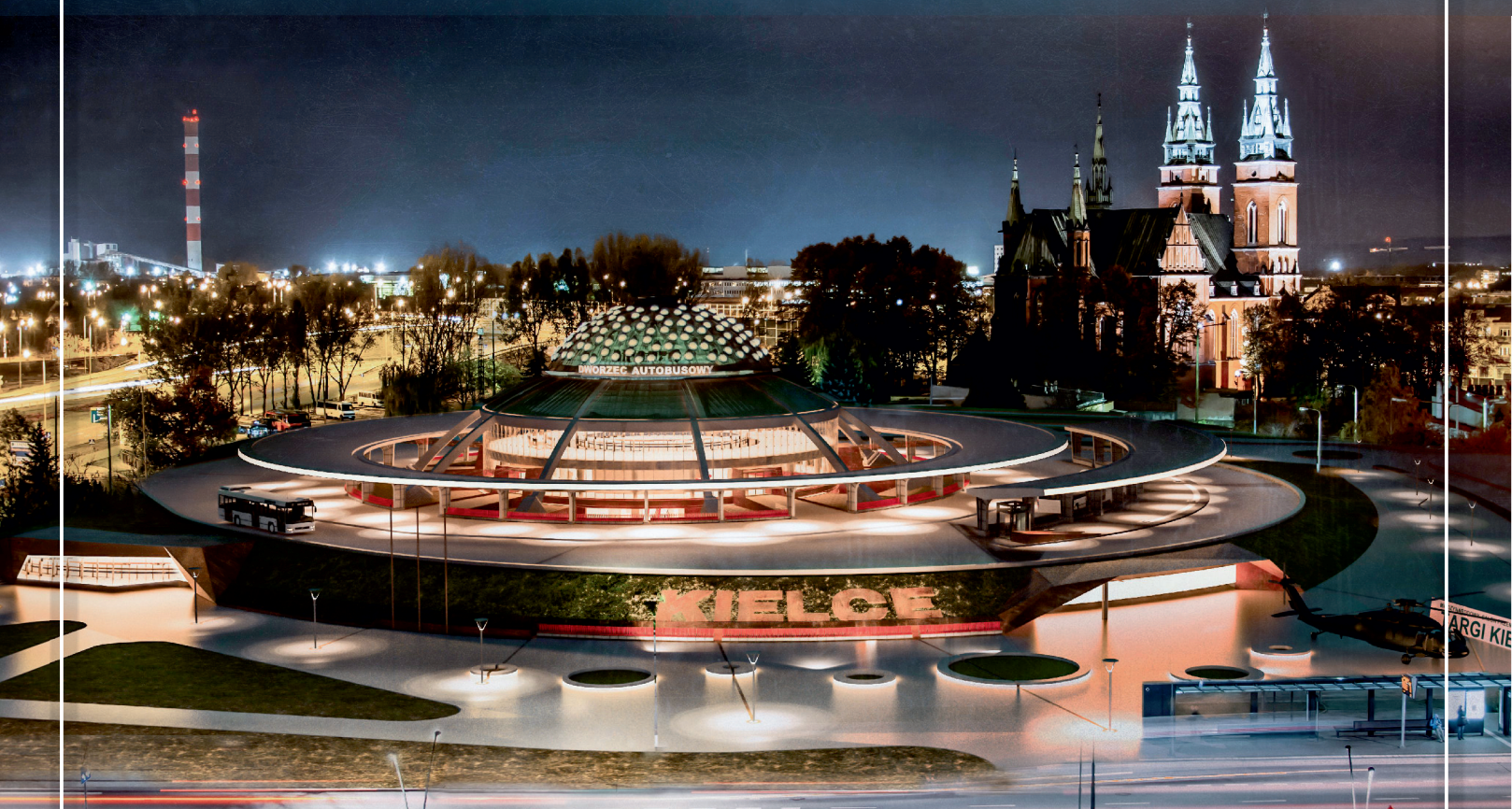


Biuletyn Świętokrzyski

Nr 4 (50) grudzień 2018 ISSN 1896-8562

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa



„Spodek” wypięknije

18

EDUKACJA



19

OBWODNICA



21

POLICHROMIA



24

ZAPORA



Szkolenie w ramach Dnia Budowlanych

- Warto rozmawiać, wymieniać informacje, doświadczenia. Warto wiedzieć, gdzie popełniamy błędy, aby więcej tego nie robić. Przy okazji zaś mamy okazję, by się spotkać, zintegrować – mówi Edmund Kaczmarek, starosta powiatu jędrzejowskiego. 27 września w Jędrzejowie odbyła się narada szkoleniowa. Wydarzenie wpisało się w tegoroczne obchody Powiatowego Dnia Budowlanych w Jędrzejowie.

- Ta konferencja ma świąteczny, ale także praktyczny wymiar – podkreślał starosta Edmund Kaczmarek, organizator spotkania. – Do udziału w niej, po stronie prelegentów, zaprosiliśmy praktyków, osoby, które na co dzień zajmują się różnymi aspektami prawa budowlanego, jego realizacją, egzekwowaniem. Przekazają wiedzę, która wynika z ich codziennego doświadczenia. Pokażemy bieżące problemy, które pojawiają się na styku administracja-wykonawcy – wyjaśnił.

Podstawy do pracy

O podstawie do działania zarówno urzędników, jak i budowlanców, czyli o prawie budowlanym mówił Paweł Olszak, naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie.

- Pomimo, że ustawa Prawo budowlane funkcjonuje już 24 lata, to wiele zmian, jakie były dokonywane, czy interpretacja prawa w wyniku postanowień sądów albo stanowisk organów, powoduje, że jest inne spojrzenie na pewne zagadnienia. Z ramienia urzędu przedstawię, jak to wygląda z naszej strony – powiedział.



O konieczności przestrzegania prawa budowlanego i konsekwencjach jego łamania mówili: Dariusz Adamek i Jacek Nowak.

Wystąpienia Pawła Olszaka było okazją do przypomnienia najważniejszych zagadnień, związanych z budownictwem. Wskazał na istotniejsze błędy w projektach, które są składane do urzędu.

- Inwestor, który do nas przychodzi może się złościć, krytykować wymogi, ale urzędnik przyjmujący dokumenty musi przestrzegać prawa – uczulił naczelnik Olszak.

Prawo i rozsądek

Zresztą tego, czy przepisy są realizowane, pilnują odpowiedni organy, takie jak Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Szef tej jednostki w Jędrzejowie, Jacek Nowak, także w oparciu o swoje doświadczenie miał dla słuchaczy garść dobrych rad. Jedną z pierwszych skierował do architektów.

- Mam taką prośbę, żebyście, zanim zaczniecie projektować, pojechali w teren i zobaczyli, jak on naprawdę wygląda, bo z dokumentów nie można wyczytać wszystkiego. Brak takiego oglądu sprawia, że na przykład projekt nie uwzględnia rzeczywistego ukształtowania terenu i potem, przy realizacji pojawiają się konieczne zmiany – zaznaczył.

Inspektor dużo miejsca poświęcił pracy kierownika budowy. – To bardzo odpowiedzialna funkcja – podkreślił. – Jeśli już się jej podejmiecie, musicie mieć świadomość, że odpowiadacie za to, co się dzieje na terenie budowy przez 24 godziny na dobę. Wiem, że jest praktyka, że jeden kierownik prowadzi po kilka budów. Ale zanim przyjmiecie kolejne zlecenie, dobrze się zastanówcie.



Wojciech Płaza mówił, jak cenna jest inicjatywa starostwa jędrzejowskiego, które zorganizowało naradę. Z przodu: Edmund Kaczmarek i Paweł Olszak.

Częste błędy

Jacek Nowak zwracał uwagę, by kierownicy zachowywali rozsądek, przestrzegali prawa, nie ulegając presji inwestorów. Zalecił też, by o wszelkich problemach sygnalizować.

Bo za nieprzebranie prawa są kary. Jakże? O konsekwencjach łamania przepisów mówił Dariusz Adamek – przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

- Analiza prowadzonych postępowań przed naszym organem pokazuje, że główną grupą zawodową, której dotyczą wnioski o ukaranie są kierownicy budów, a następnie inspektorzy nadzoru inwestorskiego, projektanci i inne osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie – wymieniał. - Przyczyny tego są różne, na przykład naciski ze strony inwestora czy przekroczenie uprawnień.

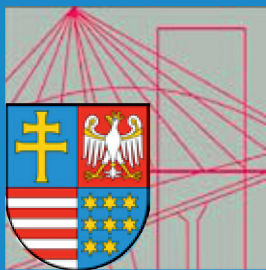
Godnie i odpowiedzialnie

Poważnym problemem jest także brak odpowiedniej wiedzy o ustawowych obowiązkach. I tu mogą pomóc szkolenia organizowane między innymi przez Świętokrzyską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa. O jej ofercie mówił profesor Grzegorz Świt, przewodniczący komisji do spraw ustawicznego doskonalenia zawodowego naszego samorządu.

Nasza Izba była partnerem w organizacji Powiatowego Dnia Budowlanych w Jędrzejowie. W wydarzeniu więc udział wzięli także jej przewodniczący Wojciech Płaza oraz wiceprzewodniczący Andrzej Pawelec.

- Problematyka odpowiedzialności zawodowej jest jednym z częściej poruszanych tematów na naszych szkoleniach, ponieważ inżynier budownictwa jest profesją trudną, ale to też zawód zaufania społecznego, dlatego staramy się dokładać wszelkich starań, by nasi członkowie wykonywali go w sposób godny i odpowiedzialny – podkreślił Wojciech Płaza.

Fot. D. Klusek



ŚWIĘTOKRZYSKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

25-304 Kielce, ul. Leonarda 18
tel. 41 344 94 13, fax. 41 344 63 82
www.swk.piib.org.pl
swk@piib.org.pl

Przewodniczący Okręgowej Rady
Wojciech Płaza

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej Zbigniew Major

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej
Andrzej Pieniążek

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Stanisław Zieliński

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
Dariusz Adamek

Biurowiec czynny w godzinach:
poniedziałki - piątki 10.00-16.00,
środy nieczynne

Dyrektor Biura Wiesława Sobańska

Członkowie Prezydium
(dyżury sekretariatu Izby lub pokój 201)
Wojciech Płaza - wtorki 14.30-16.00, środy 12-15,
piątki 14.30-16.00

Andrzej Pawelec - wtorki 9.00-12.00,
czwartki 12.00-15.00

Tomasz Marcinowski

Kielce - I i III czwartek miesiąca 14.00-15.30

Ostrowiec - II i IV czwartek miesiąca 15.00-17.00

Danuta Jamrozik-Szymkiewicz - piątki 15.00-16.00

Zbigniew Dusza - wtorki, czwartki 12.00-14.00

Komisja Kwalifikacyjna (pok.212):

Andrzej Pieniążek

wtorki, czwartki 13.00-15.00

Stefan Szalkowski

co drugi wtorek 14.00-16.00

Elżbieta Chociaj

wtorki, czwartki 13.30-15.30

Stanisław Zieliński

pierwszy poniedziałek 12.30-13.30

Dariusz Adamek

piątek 14.00-16.00

Zbigniew Major

środa 13.00-15.00

Punkt Informacyjny w Ostrowcu Św.
ul. Sandomierska 26 a lok.15 (II piętro)
tel./fax. 41 7248 00 55

poniedziałki, czwartki godz. 15.00-17.00.

Także dyżury delegatów na zjazd
z powiatu ostrowieckiego.

*Spokojnych, radosnych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku sukcesów,
poczucia prywatnego i zawodowego spełnienia,
osiągnięcia wyznaczonych celów,
pomysłowości w realizowaniu zadań
i satysfakcji z wykonywanej pracy
życzy*

*Rada Świętokrzyskiej
Okręgowej Izby
Inżynierów Budownictwa*



Biuletyn Świętokrzyski

RADA PROGRAMOWA: Andrzej Pawelec – przewodniczący,
Danuta Jamrozik-Szymkiewicz, Ewa Skiba, Stefan Szalkowski, Grzegorz Świt

Korespondencję, uwagi, propozycje tematów prosimy kierować do sekretariatu Izby
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji publikowanych tekstów.

Informujemy, że nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może się odbywać wyłącznie za zgodą redakcji.

Wydawca: Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje Biuro Izby, tel. 41-344-94-13

Projekt graficzny, skład: FHU XERWIS Dariusz Domagała, Kielce

Druk: Daniel Korczak „Drukarnia” Chelmino S.C.

Redaktor naczelny: Jerzy Chrobot. Przygotowanie i opracowanie materiałów: Dorota Klusek
ISSN: 1896-8562

Aktualności

Praktyczny wymiar nauki

Promowanie zawodów związanych z budownictwem było jednym z głównych tematów branżowego spotkania Zespołu do spraw Rozwoju Szkolnictwa Zawodowego, do którego doszło 26 września w Zespole Szkół Zawodowych numer 1 w Kielcach. W wydarzeniu zorganizowanym przez Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty udział wzięli profesor Grzegorz Świt.

Ważnym punktem spotkania było podpisanie trójstronnego porozumienia o współpracy pomiędzy Kuratorium Oświaty, firmą Nieruchomości R. Grzyb, a trzema placówkami z naszego województwa: ZSZ numer 1 w Kielcach, ZSP numer 2 w Jędrzejowie, a ZS numer 2 w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Wrześniowa Rada

Przygotowania do jesiennej sesji egzaminacyjnej, problemy z zarządem kamienicy przy ulicy Leonarda 18 w Kielcach, stan prac nad ustawą o zawodzie architekta i inżyniera budownictwa, a także kwestia szkoleń i ich tematyki. Między innymi te zagadnienia zostały poruszone 12 września podczas posiedzenia Okręgowej Rady Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Posiedzenie poprowadził Wojciech Płaza, przewodniczący Rady. Jednym z pierwszych punktów spotkania była informacja o wydarzeniach w Świętokrzyskiej Izbie, a także na szczeblu krajowym, które miały miejsce po 20 czerwca. Sprawozdanie przedstawił szefowie poszczególnych organów okręgowych oraz członkowie struktur krajowych.

Członkowie Rady jednogłośnie przychylił się do uchwały prezydium o przekazaniu prawie 10 900 złotych koniecznych na remont dachu budynku przy Leonarda 18. Zgodzili się też między innymi na pomoc finansową dla członka Izby, dofinansowanie szkolenia z programu AutoCAD, czy wsparcie 25. konferencji naukowo-technicznej, jaką w dniach 4-5 października w Cędzynie miał zorganizować kielecki oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Budowlani świętowali

Sandomierz – w tym mieście odbyły się główne obchody Dnia Budowlanych w województwie świętokrzyskim. Ale przedstawiciele naszej Izby byli obecni również na uroczystościach organizowanych w innych częściach Polski. 7 września w Opolskim Dniu Budowlanych uczestniczył Zbigniew Dusza. Z kolei między innymi do Szczecina i Lublina pojechał Tomasz Marcinkowski.

- W dniu 15 września w Zespole Pałacowo-Parkowym w Wierchowiskach koło Lublina odbyły się obchody Dnia Budowlanych i Europejskiego Roku Inżynierów Budownictwa, zorganizowane przez Lubelską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa. Uroczystość składała się z części oficjalnej i spotkania integracyjnego w formie pikniku. Gośćmi uroczystości byli między innymi: Artur Soboń – Wiceminister Inwestycji i Rozwoju, profesor Zbigniew Kledyński – prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, przedstawiciele urzędu wojewody lubelskiego, urzędu marszałkowskiego w Lublinie oraz liczna delegacja Politechniki Lubelskiej z prorektorem do spraw nauczania na czele. Przewodnicząca lubelskiej Izby, koleżanka Joanna Gieroba przekazała krótkie informacje o działalności Izby Lubelskiej oraz złożyła wszystkim uczestnikom serdeczne życzenia z okazji Dnia Budowlanych – relacjonował Tomasz Marcinkowski.



Święto budowlanców z Lubelskiej Izby odbyło się w Zespole Pałacowo-Parkowym w Wierchowiskach.

W Rzeszowie, na Dolnym Śląsku, a także na centralnych uroczystościach w Warszawie był Tadeusz Durak.

- Centralne uroczystości Dnia Budowlanych 2018 odbyły się w Hotelu Okęcie Airport w Warszawie.

Nawiązywały wprost do 100. rocznicy niepodległości Polski. Historia polskiego budownictwa wpisuje się w tę rocznicę, w wielkie projekty infrastrukturalne: programy odbudowy, kluczowe inwestycje przemysłowe, mieszkaniowe i komunikacyjne. Wkład polskiego budownictwa w 100 lat historii Niepodległej jest ogromny. Podkreślali to honorowi goście uroczystości Dnia Budowlanych, a także przedstawiciele władz państwowych, kierujący swe życzenia do uczestników spotkania – opisywał Tadeusz Durak.

W Mazowieckim i Małopolskim Dniu Budowlanych uczestniczył Wojciech Płaza.



Podczas centralnych uroczystości w Warszawie przyznano 32 ordery i medale.

Posiedzenie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej

Między innymi o przygotowaniach do XXXII sesji kwalifikacyjnej i egzaminacyjnej na uprawnienia budowlane była mowa we wtorek, 18 września, podczas posiedzenia plenarnego Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Sporo miejsca poświęcono także na przedstawienie informacji ze szkolenia Krajowej i Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych, które odbyło się w dniach 13-15 września w Łodzi.

Spotkanie poprowadził przewodniczący Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, Andrzej Pieniążek. Na początku minutą ciszy uczczono pamięć o zmarłym w sierpniu Jerzym Adamskim.

Ważną częścią posiedzenia było omówienie przygotowań do XXXII sesji kwalifikacyjnej i egzaminacyjnej na uprawnienia budowlane. Statystyki zaprezentowała Elżbieta Chociaj,

sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.

Ogółem złożono 146 wniosków. Na specjalność konstrukcyjno-budowlaną aplikowały 73 osoby, na inżynierską drogową – 17, inżynierską mostową – 5, inżynierską kolejowe obiekty budowlane – 4, inżynierską hydrotechniczną – 3, instalacyjną telekomunikacyjną – 1, instalacyjną sanitarną – 28, instalacyjną elektryczną – 15.

- 11 września na posiedzeniu prezydium Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej powołaliśmy zespoły egzaminacyjne do przeprowadzenia kwalifikacji – wyjaśniła Elżbieta Chociaj, prezentując skład poszczególnych ekip.

Przedstawiony został też harmonogram XXXII sesji. Egzamin testowy we wszystkich izbach w całym kraju zaplanowano na piątek, 23 listopada, na godzinę 10. W Kielcach jego uczestnicy mieli spotkać się w hali ZUGA-SHL. Dalszy kalendarz wyglądał następująco: sobota, 24 listopada - ogłoszenie wyników egzaminu pisemnego, poniedziałek, 26 listopada - początek egzaminów ustnych, które potrwać do 8 grudnia. Trzy dni później, 11 grudnia - przedstawienie wyników. Uroczyste wręczenie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych nastąpi 14 stycznia 2019 roku.



Posiedzenie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej poprowadził jej przewodniczący, Andrzej Pieniążek.

Pomocna w przygotowaniu i przeprowadzeniu egzaminów będzie wiedza wyniesiona ze spotkania informacyjno-szkoleniowego Krajowej i Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych, które w dniach 12-15 września odbywało się w Łodzi, w siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Nasze środowisko reprezentowali: Andrzej Pieniążek, Stefan Szalkowski, Zygmunt Zimny, Edmund Pieniążek, Wiesława Sobańska i Marzena Popowska.

- To było niezwykle inspirujące, ciekawe spotkanie – ocenił przewodniczący Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Był czas na poznanie Łodzi. Uczestnicy zobaczyli między innymi Manufakturę, nowoczesny dworzec Łódź Fabryczna, czy niezwykle miasto w mieście, czyli Księży Młyn. Jednak głównym celem szkolenia prowadzone przez PIIB. Omówiła je dyrektor Wiesława Sobańska.

Rajd po Górach Świętokrzyskich

23 osoby wzięły udział w rajdzie, który przeszedł szlakami Gór Świętokrzyskich w dniu 29 września. Trasa długości 16 kilometrów wiodła przez takie malownicze miejsca, jak Święta Katarzyna – Łysica – Kakonin – Huta Szklana – Osada Średniowieczna. Natomiast w Osadzie na piechurów czekało ognisko, były wspólne śpiewy, nie zabrakło konkursów: w lataniu na miotle, jeździe na nartach trójkami, a także wiedzy o Izbie Inżynierów. Wydarzenie zorganizowała Świętokrzyska Izba.



Podczas rajdu nie brakowało atrakcji na trasie na uczestników czekała czarownica.

Komfort akustyczny, a wymagania prawne



Szkolenie na temat akustyki poprowadziła dr inż. Agata Szelaż z SzA Pracowni Akustycznej.

Komfort akustyczny, a wymagania prawne – nowe przepisy normalizacyjne z zakresu ochrony przeciwdźwiękowej budynków. Podstawowe pojęcia z zakresu akustyki budowlanej – to temat szkolenia, które w poniedziałek, 10 września, odbyło się w sali konferencyjnej biura Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Poprowadziła je dr inż. Agata Szelaż, z SzA Pracowni Akustycznej.

Spotkanie rozpoczęło się od fragmentu znanej bajki Aleksandra Fredry, zatytułowanej „Paweł i Gawel”. – Problem z akustyką w budynkach jak widać nie jest nowym zjawiskiem – żartowała dr inż. Agata Szelaż.

Natomiast w ostatnim czasie zmieniło się podejście do kwestii akustyki w polskim prawodawstwie.

- Na początku roku zostało wprowadzone rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa, do którego dołączono dość duży zakres norm akustycznych, które choć pojawiły się już kilka lat temu, to były traktowane obligatoryjnie. Teraz jest inaczej: każdy musi ich przestrzegać. Celem naszego szkolenia jest uświadomienie architektów, projektantów, że takie normy istnieją, a także pokazanie, jak z nich korzystać, jak zgodnie z nimi projektować – podkreśliła Agata Szelaż.

Prowadząca szkolenie skupiła się na dwóch podstawowych normach. Pierwszej, uaktualnionej, odnoszącej się do wytycznych dotyczących izolacyjności akustycznej przegród.

Druga norma, dotyczyła adaptacji akustycznej. – To nowość. Wcześniej mówiło się tylko o izolacyjności, ale nie

Aktualności

Ważne kwestie w listopadzie

o tak zwanym hałasie pogłosowym. Teraz ten hałas pogłosowy jest znormalizowany, co znaczy tyle, że ma go nie być. Dotychczas oczywiście przy zaawansowanych projektach, jak na przykład sale koncertowe, zwracano się o pomoc do akustyka, natomiast nie było przepisów, norm, dotyczących pomieszczeń użytkowych. Teraz takie są i adaptować trzeba nawet klatki schodowe czy korytarze – dodała Agata Szela.

Październikowe Prezydium

4112 osób – tylu członków na koniec września 2018 roku liczył nasz samorząd. To jedna z wielu informacji, jakie pojawiły się podczas posiedzenia Prezydium Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Doszło do niego w środę, 10 października.

Jesień w Izbie upływała pod znakiem przygotowań do sesji egzaminacyjnej. Natomiast przebieg wiosennej sesji chwalił Stanisław Zieliński, przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej, która 27 września przeprowadziła kontrolę z przestrzegania regulaminu przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. – Chcę wstępnie zapowiedzieć, że dokumentacja jest wzorowo prowadzona i realizacja regulaminu nie pozostawia żadnych uwag. Z przyjemnością przeprowadza się takie kontrole – podsumował Stanisław Zieliński.

Prezes Wojciech Płaza przedstawił również prośbę starosty powiatu stalowowolskiego o objęcie patronatem I Międzywojewódzkiego Konkursu Wiedzy „Poznaj prawo budowlane”.

– To pierwszy w Polsce konkurs z wiedzy o prawie budowlanym, skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych o profilu budowlanym. Obejmuje 27 placówek z Małopolskiego, Lubelskiego, Podkarpackiego i Świętokrzyskiego i jest kontynuacją konkursu, który w poprzednich latach odbywał się na Podkarpaciu – wyjaśnił Wojciech Płaza, i zaapelował o przyjęcie tego patronatu, a także dołączenie się do organizacji, przekazując 1500 złotych na nagrody. Członkowie Prezydium przychylni się do tej prośby.

Kwestia prac nad ustawami o zawodzie architekta i inżyniera budownictwa ponownie powróciła i zdominowała posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Inżynierów Budownictwa w Kielcach. Spotkanie odbyło się 7 listopada, w siedzibie przy ulicy Leonarda. Nie zabrakło także innych, ważnych, aktualnych spraw z życia naszego środowiska.

Jednak bez wątplenia najważniejszą jest przyszłość zawodu. Prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, profesor Zbigniew Kledyński pod koniec października wystosował do wiceministra resortu inwestycji i rozwoju Artura Sobonia pismo z zasadniczymi uwagami do ustaw o architektach, inżynierach budownictwa oraz przepisów wprowadzających obie ustawy z dnia 1 października. O tym, jakie to uwagi na Prezydium mówili Wojciech Płaza i Tomasz Marcinkowski.

– Główne stanowisko PIIB polegało na tym, że kolejny raz nasza Izba wnosi o to, by nie rozdzielać ustaw na dwie. Jednymi z najważniejszych argumentów były: brak różnic organizacyjnych oraz to, że zawód architekta i inżyniera budownictwa są zawodami pokrewnymi i ściśle ze sobą współpracują w ramach procesu budowlanego – relacjonował Tomasz Marcinkowski.



Tomasz Marcinkowski mówił, jakie uwagi do projektu ustawy zgłosiła Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Wśród uwag zgłoszonych przez Zbigniewa Kledyńskiego znalazły się między innymi: wprowadzenie definicji

zawodu, umieszczenie zapisu, że zawód inżyniera budownictwa jest zawodem zaufania publicznego, rezygnacja z możliwości nadawania specjalizacji techniczno-budowlanych w ramach wybranej specjalności uprawnień budowlanych (ponieważ nie wszystkie specjalności posiadają specjalizacje). Prezes wniósł także o likwidację możliwości uzyskiwania uprawnień budowlanych przez osoby z dyplomem mistrza. Podkreślił też fakt, że ustawy nie precyzują dokładnie, jaki zakres prac mogą wykonywać architekci, a jaki budowlancy.

– Łącznie wniósł 55 uwag do ustawy o zawodzie inżyniera budownictwa, 4 do ustawy o architektach oraz 11 do przepisów wprowadzających obie ustawy – podsumował Tomasz Marcinkowski.

Swoje zastrzeżenia zgłaszali także członkowie Świętokrzyskiej Izby. – Przekazaliśmy łącznie 26 uwag do ustawy o zawodzie inżyniera budownictwa i jedną do przepisów wprowadzających – wyjaśnił Tomasz Marcinkowski, dziękując wszystkim, którzy merytorycznie zaangażowali się w prace.

Temat ustaw nie był jedynym. Prezes Wojciech Płaza między innymi 16 października wziął udział w spotkaniu przewodniczących izb okręgowych z prezesem Krajowej Rady PIIB, a 17 października wraz z Tadeuszem Durakiem – w posiedzeniu Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Rozpoczęły się też przygotowania do XVIII Krajowego Zjazdu Sprawozdawczego, który w dniach 29-30 czerwca 2019 roku odbędzie się w Warszawie. Natomiast na 6 kwietnia 2019 roku w Hotelu Best Western Grand Hotel w Kielcach zaplanowano XVIII Zjazd Sprawozdawczy Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Skarbnik Okręgowej Rady Danuta Jamrozik-Szymkiewicz mówiła o aktualnym wykonaniu budżetu oraz o finansach na rok 2019, zaś dyrektor biura Wiesława Sobańska przedstawiła aktualną liczbę członków świętokrzyskiego samorządu. Aktywnych jest 4115 osób.

Aktualności

Popelniamy błędy

Zbigniew Major – okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej oraz Dariusz Adamek – przewodniczący okręgowego sądu dyscyplinarnego odpowiedzieli na pismo Adama Raka, przewodniczącego Komisji Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego dotyczące spraw prowadzonych w Świętokrzyskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa.

- W ponad 90 procent przypadków sprawy dotyczą odpowiedzialności zawodowej w budownictwie, zaś główną grupą zawodową, którą dotyczą wnioski o ukaranie są kierownicy budów, a następnie inspektorzy nadzoru inwestorskiego, projektanci i inne osoby, wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie – wyjaśniał Dariusz Adamek. – Popelniane błędy przez członków Izby wynikają z braku wiedzy prawnej dotyczącej przepisów, nakładających na inżynierów wykonujących samodzielne funkcje techniczne szereg obowiązków; braku wiedzy na temat konsekwencji nieprzestrzegania nałożonych na inżynierów obowiązków; uleganiu presji inwestorów, wykonawców bądź presji czasu, a przez to w konsekwencji nieprzestrzeganie przepisów prawa budowlanego, prawa pracy czy przepisów BHP; błędnej interpretacji uprawnień, zwłaszcza tych nadanych przez 2000 rokiem.



O prowadzonych sprawach mówili: Dariusz Adamek oraz Zbigniew Major.

Dariusz Adamek dodał, że w czasie prowadzonych postępowań zdarzały się też przypadki, w których inwestorzy bądź wykonawcy nie przestrzegali zaleceń kierowników budów i samodzielnie podejmowali ważne decyzje, bez akceptacji kierownika budów, jak na przykład wylewali beton pod nieobecność kierownika.

Krajowe komisje z udziałem świętokrzyskich działaczy

We wrześniu powołane zostały komisje funkcjonujące przy Krajowej Radzie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. W składzie większości z nich są również przedstawiciele świętokrzyskiego środowiska.

W komisji medalu honorowego zasiadł Andrzej Pieniążek, w komisji prawno-regulaminowej – Tomasz Marcinowski, a w komisji wnioskowej oraz w komisji do spraw współpracy ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi – Tadeusz Durak. W komisji do spraw współpracy z samorządami zawodów zaufania publicznego znalazł się Wojciech Płaza, w komisji ustawicznego doskonalenia zawodowego – Grzegorz Świt, zaś w komisji do spraw komunikacji społecznej – Andrzej Pawelec. Powołano także zespół do spraw BIM, który zasilila Wiesława Sobańska, z kolei w zespole do spraw funduszu spójności działaczką będzie Danuta Jamrozik-Szymkiewicz.

Naukowcy z Politechniki wspierają edukację członków Izby

Politechnika Świętokrzyska będzie wspierać system szkoleń inżynierów – członków Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Będzie to możliwe dzięki projektowi, którego autorami są profesor Marek Iwański – dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury kieleckiej uczelni technicznej oraz profesor Grzegorz Świt również z tego wydziału, przewodniczący Komisji do spraw Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Politechnika Świętokrzyska otrzymała grant na realizację projektu w ramach programu ministra „Regionalna Inicjatywa Doskonałości”. Jego wartość wynosi 12 milionów złotych. - Z tej kwoty 5 milionów trafi do Wydziału Inżynierii Środowiska, Geomatyki i Energetyki, a aż 7 milionów złotych do Wydziału Budownictwa i Architektury – wyjaśnia profesor Grzegorz Świt.

I właśnie z puli tych 7 milionów złotych skorzystają członkowie Izby.

Z tych środków zostaną między innymi pokryte koszty uczestnictwa inżynierów w konferencjach. Otrzymają je też nauczyciele akademicy, którzy stworzą kursy e-learningowe.

- Pracownicy Politechniki Świętokrzyskiej działają dla potencjału inżynierskiego. Cieszę się, że jest możliwa taka współpraca uczelni i samorządu zawodowego i bardzo serdecznie dziękuję – mówi prezes Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Wojciech Płaza.

Znaczenie COP dla regionu

Centralny Okręg Przemysłowy – znaczenie dla regionu świętokrzyskiego i gospodarki II Rzeczypospolitej – to tytuł międzynarodowego seminarium naukowego, które odbyło się 14 listopada w Politechnice Świętokrzyskiej.

- Innowacyjne rozwiązania i pomysły, które wprowadzono w Centralnym Okręgu Przemysłowym były rewolucyjne na skalę światową. Ojcowie Niepodległości wiedzieli, że rozwój gospodarczy kraju jest gwarantem jego istnienia – podkreśliła Agata Wojtysek, wojewoda świętokrzyski.

O tym, jak ważne było to przedsięwzięcie mówił również rektor Politechniki Świętokrzyskiej, profesor Wiesław Trąmpczyński. – Był najbardziej ambitnym projektem inwestycyjnym II Rzeczypospolitej, największym placem budowy w ówczesnej Europie środkowo-wschodniej. Centralny Okręg Przemysłowy wspominamy z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Przywracamy pamięć o osiągnięciach, które do dziś budzą podziw i uznanie – podkreślił.

Fot. Archiwum, T. Durak, D. Klusek, T. Marcinkowski, Politechnika Świętokrzyska



Jedną z prelegentek była doktor Julita Maciejewicz-Rys, wnuczka Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Srebrny Krzyż Zasługi dla naszego profesora

„Gaudeamus igitur” zabrzmiał w środę, 3 października na Politechnice Świętokrzyskiej. Uczelnia uroczystie zainaugurowała rok akademicki 2018/2019.

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa na czele z jej prezesem Wojciechem Płazą i wiceprezesem Andrzejem Pawelcem

Nowy rok akademicki w Politechnice Świętokrzyskiej rozpoczęło 6,5 tysiąca studentów, a wśród nich jest grupa około 1600 żaków na pierwszym roku. Ich przedstawiciele podczas immatrykulacji zostali symbolicznie włączeni w poczet społeczności akademickiej.

W tegorocznej ofercie studiów pojawiły się cztery nowe specjalności: dwie – modelowanie informacji na budynku oraz inżynieria proekologiczna ruszyły na Wydziale Budownictwa i Architektury. Pozostałe to teleinformatyka, a także komputerowe systemy sterowania i pomiarów.



W inauguracji udział wzięli przedstawiciele naszej Izby na czele z jej wiceprezesem Andrzejem Pawelcem i prezesem Wojciechem Płazą.

Nowością są także uruchomione po raz pierwszy na Politechnice Świętokrzyskiej studia w języku angielskim. Będą prowadzone na dwóch wydziałach: na Wydziale Mechatroniki i Budowy Maszyn oraz na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki.

Mówiąc o wyzwaniach, jakie stoją przed uczelnią, rektor uczelni, Wiesław



Profesor Grzegorz Świt otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.

Trąmpczyński zaznaczył, że Politechnika musi stać się stymulatorem i zapleczem naukowym dla rozwoju nowoczesnego przemysłu w regionie.

Będzie to możliwe również dzięki inwestycjom, które realizuje kielecka uczelnia techniczna. Pierwszy to CENWIS, czyli Centrum Naukowo-Wdrożeniowe Intelktualnych Specjalizacji Regionu Świętokrzyskiego. Jest wart prawie 75 milionów złotych i ma zostać zrealizowany do 2020 roku. Drugi, wartości około 200 milionów złotych, to Świętokrzyski Kampus Laboratoriów Głównego Urzędu Miar.



Przedstawiciele studentów pierwszego roku złożyli uroczyste ślubowanie

Na zakończenie uroczystości wręczone zostały odznaczenia. W gronie wyróżnionych znalazł się profesor Grzegorz Świt – przewodniczący Komisji do spraw Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, który otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, przyznany przez prezydenta Andrzeja Dudę. W imieniu głowy państwa odznaczenie przekazała wojewoda świętokrzyski, Agata Wojtyszek.

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa od lat współpracuje z Politechniką Świętokrzyską. Od 2017 roku zasady tej współpracy zostały sformalizowane umową, podpisaną przez Wojciecha Płazę – prezesa ŚOIIB oraz profesora Wiesława Trąmpczyńskiego, rektora kieleckiej uczelni technicznej.

Fot. D. Klusek, Politechnika Świętokrzyska

Ważą się losy naszej profesji

O przyszłości ustawy o zawodzie architekta i inżyniera budownictwa rozmawiamy z Tadeuszem Durakiem, członkiem Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Jaka jest różnica między inżynierem budownictwa a architektem?

Pojęcia te są różnie definiowane nawet w krajach europejskich. Mając na uwadze przygotowanie zawodowe (studia) w Polsce, architekt to osoba odpowiedzialna za ład przestrzenny poprzez właściwe planowanie przestrzenne przy projektowaniu obiektów w zakresie funkcjonalnym, estetycznym. Natomiast inżynier budownictwa, biorąc pod uwagę jego przygotowanie zawodowe (studia) w Polsce, jest osobą odpowiedzialną przy projektowaniu, realizacji i utrzymaniu obiektów za ich bezpieczeństwo i techniczną sprawność użytkową. Wykonywanie zawodu architekta i wykonywanie zawodu inżyniera budowlanego zdefiniowane też jest w art. 2 dotychczasowej ustawy o samorządzie zawodowym architektów i inżynierów budownictwa. W projektach nowych ustaw w art. 3 te zawody są zasadniczo inaczej zdefiniowane. Sądzę, że architekci chcą zakwestionować zawód inżyniera budownictwa jako zawód zaufania publicznego. Pytam więc, czy fakt pierwszego kontaktu z inwestorem i przyszłym użytkownikiem oraz planowanie przestrzenne, funkcjonalne, architektoniczne i estetyczne obiektów to atrybuty zawodu zaufania publicznego, a gwarancja bezpiecznego ich projektowania i użytkowania, jaką zapewnia inżynier budownictwa przy projektowaniu, wykonawstwie i użytkowaniu to nie wystarczające atrybuty? Uważam, że nadto wystarczające.

Przez wiele lat funkcjonowanie obu profesji regulowała jedna ustawa. Sytuacja zmieniła się w 2018 roku. Co się takiego wydarzyło?

Sądzę, że bezpośrednią przyczyną podjęcia prac nad zmianami w obowiązującej ustawie o samorządach zawodowych architektów oraz

inżynierów budownictwa było ogłoszenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2018 roku dotyczące zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane oraz przepisów w rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 roku w sprawie samodzielnych funkcji w budownictwie. Konieczność usunięcia niezgodności określonych w wyżej wymienionym wyroku TK w ciągu 12 miesięcy, to jest do 12 lutego 2019 roku, spowodowała podjęcie, szczególnie przez architektów, prac nad wprowadzeniem koniecznych zmian w dwóch oddzielnych ustawach o architektach i o inżynierach budownictwa. W środowisku architektów już od pewnego czasu dążono do uchwalenia dwóch oddzielnych ustaw dotyczących samorządu zawodowego architektów i inżynierów budownictwa. W lipcu bieżącego roku przesłano z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju dwie oddzielne ustawy o architektach i inżynierach budownictwa do prekonsultacji. Projekty te były opracowane przez środowisko architektów.

Powstały dwa oddzielne projekty ustaw, które wprowadzają wiele zmian. Rośnie liczba kompetencji architektów kosztem inżynierów budownictwa. To budzi uzasadniony niepokój naszego środowiska. Czego najbardziej obawiają się inżynierowie? Dotychczas w procesie realizacji inwestycji od zamówienia inwestora poprzez projektowanie, wykonawstwo i oddanie do użytku występował zrównoważony podział kompetencji zadań i odpowiedzialności pomiędzy architektami i inżynierami budownictwa. Te projekty ustaw powodują zmianę tych relacji na dominującą rolę architekta, przy usługodawczym charakterze prac inżyniera budownictwa.

Jakie mogą być skutki wzmocnienia kompetencji architektów? Na to pytanie należałoby odpowiedzieć pytaniem: czy architekci są przygotowani zawodowo, aby przejąć całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo projektowanych obiektów?

Czy marginalizacja możliwości projektowania przez inżynierów budownictwa, mimo posiadania kompetencji, to nie dyskryminowanie tego zawodu dla uzyskania celów komercyjnych dla architektów? Na te pytania powinni odpowiedzieć architekci.

W rozmowach z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju silniejszą stroną wydaje się być architekci. Skąd ich przewaga?

Uważam, że ich atutem jest to, że ten zawód jest znacznie lepiej odbierany przez społeczeństwo oraz duża aktywność i inicjatywa w zakresie tworzenia prawa korzystnego dla tego zawodu, ale niekoniecznie dla realizacji inwestycji. Ponadto po reorganizacji Rządu RP w styczniu tego roku architekci i gospodarka przestrzenna podlegają pod Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co umożliwi duże wsparcie tego resortu w tworzeniu prawa korzystnego dla architektów. Przykładem tego jest utworzenie Instytutu Architektury i Urbanistyki.

Wiceminister Artur Soboń z resortu Inwestycji i Rozwoju uspokaja.

Polska Izba Inżynierów Budownictwa, w tym też Świętokrzyska Izba Inżynierów Budownictwa, wniosła wiele uwag i argumentów do projektów dwóch oddzielnych ustaw o architektach i inżynierach budownictwa z lipca i października tego roku. Mam nadzieję, że te argumenty przekonają pana ministra, że dla dobra budownictwa, realizacji inwestycji, spójności prawa i właściwych kompetencji oraz relacji uczestników procesu inwestycyjnego zostanie ewentualnie znowelizowane obecnie obowiązująca Ustawa o samorządzie zawodowych architektów i inżynierów budownictwa oraz Prawa budowlanego.

W środowisku słychać opinie, że los dwóch ustaw jest przesądzony. Na czym więc teraz powinni się skupić budowlancy?

Niestety nasze środowisko zaczyna wątpić, czy nasze argumenty zostaną przez resort wzięte pod uwagę. Do tego skłania nas przesłany przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju z dnia 1 października 2018 roku projekt znowu dwóch ustaw

(oddzielnie) o zawodach architekta i inżyniera budownictwa, mimo że w lipcu Polska Izba Inżynierów Budownictwa przesłała mocne uzasadnienie stanowiska co do utrzymania jednej ustawy o samorządzie zawodowym, a pełnienie samodzielnych funkcji architektów i inżynierów budownictwa powinno być regulowane w Prawie budowlanym. Jeśli jednak nastąpi uchwalenie dwóch ustaw to konieczne jest, w dalszych konsultacjach, dokładne określenie i zrównoważenie zakresu uprawnień architektów i inżynierów budownictwa do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Nie może być tak, że architekt ma prawie pełne uprawnienia inżyniera budownictwa, łącznie z rzeczoznawstwem technicznym, a inżynier budownictwa pozbawiony jest wielu dotychczasowych uprawnień, w tym do projektowania mimo, że posiada bardzo dobre przygotowanie zawodowe.

Rozmawiała Dorota Klusek



Tadeusz Durak – członek Prezydium Rady Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, przez dwie kadencje – w latach 2010-2018 był przewodniczącym Krajowej Komisji Rewizyjnej PIIB. Absolwent Politechniki Krakowskiej. Dyplom i tytuł magistra inżyniera budownictwa lądowego w specjalności budownictwo miejskie i przemysłowe uzyskał w 1972 roku. Organizował i prowadził budowy zarówno w kraju, jak i za granicą, wieloletni powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Święto naszego środowiska

- Wykonujemy zawód zaufania publicznego, ważny, potrzebny. Naszą wiedzą, doświadczeniem, pracą i zaangażowaniem wpływamy na wygląd i funkcjonowanie otaczającego nas świata. Myślę, że możemy być z tego dumni – mówił Wojciech Płaza, prezes Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa podczas Świętokrzyskiego Dnia Budowlanych. Uroczystość odbyła się w piątek, 21 września, w hotelu Sarmata w Sandomierzu.

Tegoroczne święto było skierowane przede wszystkim do budowlanców z powiatów sandomierskiego, ostrowieckiego i opatowskiego. – Co roku staramy się być w innym środowisku, by uświetnić ten szczególny dzień w naszym zawodowym życiu i dać wyraz szacunku dla tej profesji i osób z nią związanych – wyjaśnił Wojciech Płaza.

W wyjątkowym spotkaniu udział wzięli także zaproszeni goście. Wśród nich byli między innymi: Agata Wojtyszek - wojewoda świętokrzyski, Zygmunt Rawicki - wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, przedstawiciele Małopolskiej, Lubelskiej i Podkarpackiej Izby Inżynierów Budownictwa, samorządowcy, a także ludzie związani z branżą.

Nagrody dla szczególnie zasłużonych

Podczas uroczystości uhonorowano osoby szczególnie zasłużone. Wojewoda Agata Wojtyszek wręczyła odznaczenia resortowe. Kazimierz Ginał z Kielc otrzymał odznaczenie Ministra Energii „Za zasługi dla energetyki”, Eugeniusz Witek z Buska Zdroju i Paweł Macherski z Włoszczowy – od Ministra

Infrastruktury „Zasłużony dla drogownictwa”, natomiast Czesław Pabis z Kielc – od Ministra Inwestycji i Rozwoju „Za zasługi dla budownictwa”.

Swoje wyróżnienie przyznała też kapituła Związku Zawodowego Budowlani. Złota odznaka „Zasłużony dla budownictwa” trafiła do Mirosława Borowskiego z Ostrowca Świętokrzyskiego. Przekazała ją Anna Bujnowska – przewodnicząca świętokrzyskiego okręgu Związku.

Cztery odznaki honorowe, w imieniu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wręczył jej wiceprezes, Zygmunt Rawicki. Złotą został nagrodzony Ireneusz Janik z Kielc, zaś srebrnymi: Czesław Głazek z Ostrowca Świętokrzyskiego, Zbigniew Kwiatkowski z Opatowa oraz Roman Zbojak z Sandomierza. Złotą odznakę otrzymał także mgr inż. Jacek Kucybała, który swoje wyróżnienie odebrał 26 września, podczas obchodów Centralnego Dnia Budowlanych w Warszawie.

Zawód niedoceniany

- Cieszę się z tego wyróżnienia, że kapituła doceniła to, że rzetelnie wykonuję swoje

zadania, że to, co buduję funkcjonuje, że ludzie, których zatrudniam, są zadowoleni. Ten zawód uprawiam z pasją, bo go lubię. Daje mi on dużo satysfakcji, ale też pożytku, dla mojego środowiska – powiedział Czesław Głazek.

O ogromnej roli pasji w swojej pracy mówił też kolejny nagrodzony, Ireneusz Janik. Jednak jako prezes Stowarzyszenia Forum Pracodawców zwrócił uwagę na kondycję budowlanców. – Wszyscy gdzieś chcemy mieszkać, jeździć po dobrych drogach, oglądać ładne budynki, komfortowo żyć na co dzień, żeby było pięknie w miejscach, które odwiedzamy, ale mimo to, nie doceniamy tego zawodu. O tym, jak jesteśmy traktowani świadczy też to, że nie mamy swojego ministerstwa. Częściowo podlegamy pod trzy resorty.

Uroczystość była też okazją do posumowania tego, co aktualnie dzieje się w branży.



Kapituła Związku Zawodowego Budowlani uhonorowała Mirosława Borowskiego z Ostrowca Świętokrzyskiego. Złotą odznakę „Zasłużony dla budownictwa” wręczyła Anna Bujnowska – przewodnicząca świętokrzyskiego okręgu tej organizacji. Laureatowi pogratulował też Wojciech Płaza.

Dobre i złe wiadomości

– Mamy co świętować. Budownictwo generuje około 13 procent PKB. Nadal utrzymuje się wysoki poziom inwestycji w budownictwie, i to zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym - mówił prezes Wojciech Płaza. Zaznaczył jednak, że ta radość ma słodko-gorzki smak, ponieważ branża codziennie musi stawiać czoła licznym problemom. – Jednym z nich jest blisko 50-procentowy wzrost cen materiałów budowlanych, co sprawia, że wykonawcom trudno jest się wywiązać



Laureaci odznaczeń resortowych wraz z wręczającymi (od lewej): Czesław Pabis z Kielc, Paweł Macherski z Włoszczowy, Eugeniusz Witek z Buska-Zdroju, Agata Wojtyszek – wojewoda świętokrzyski, Kazimierz Ginał z Kielc i Wojciech Płaza – prezes Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

z kontraktów zawartych przed 2-3 laty. Firmom czasem opłaca się przerwać prace, niż realizować kosztowne zamówienie. Ten brak stabilności odbija się na wzroście zadłużenia firm budowlanych. Wiele z nich już zostało doprowadzonych do upadku.

Inne trudności, to między innymi brak wykwalifikowanej kadry pracowników, wciąż niskie wynagrodzenie, sezonowość zatrudnienia, zmienność przepisów czy procedury przetargowe, które preferując niską cenę, nierzadko są źródłem licznych patologii.

Przez wiceprezesa Zygmunta Rawickiego serdeczności przekazał też Zbigniew Kledyński, prezes Polskiej Izby Inżynierów. – Proszę przyjąć wyrazy uznania dla waszej działalności, najserdeczniejsze życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć i satysfakcji z pracy zawodowej i społecznej oraz istotnego udziału w inicjatywach nie tylko na terenie waszego regionu, ale i kraju.

Dla wszystkich gości wystąpili Piotr Restecki oraz Marzena Trzebińska i Krzysztof Korban. Część oficjalną poprowadził Marcin Janaszek.



O sytuacji w budownictwie mówił prezes Świętokrzyskiej Izby, Wojciech Płaza.



Gościem Świętokrzyskie święta był Zygmunta Rawicki – wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.



Swoje odznaczenia przyznała też Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Laureaci z wręczającymi (od lewej): Zygmunta Rawicki – wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, Ireneusz Janik z Kielc, Czesław Głazek z Ostrowca Świętokrzyskiego, Zbigniew Kwiatkowski z Opatowa, Roman Zbojak.



Złotą odznaką honorową został nagrodzony Ireneusz Janik (z prawej). Wręczył ją Zygmunta Rawicki.

Ważą się losy budowlanych

Prezes Wojciech Płaza zwrócił też uwagę na fakt, że ważą się losy budowlanych: – Tegoroczne święto przebiega w cieniu prac nad ustawą o zawodzie architekta i inżyniera budownictwa. Martwią nas tendencje ograniczenia naszych kompetencji na rzecz architektów - podkreślił.

Jednak tego dnia nie mogło zabraknąć życzeń i podziękowań.

- Mimo trudności, z jakimi przychodzi nam się mierzyć, nie możemy zapomnieć, że wykonujemy zawód zaufania publicznego, ważny, potrzebny. Chciałbym złożyć podziękowania za waszą pracę, jak najlepsze wypełnianie waszych obowiązków zawodowych, dbanie o prestiż naszej profesji – zaznaczył prezes Płaza.



Nad przebiegiem święta czuwali pracownicy biura Izby.

100 lat radomskiej „Budowlanki”

Powstała w 1919 roku w Skarżysku-Kamiennej, ale dwa lata później została przeniesiona do Radomia, gdzie funkcjonuje do dziś. Zespół Szkół Budowlanych imienia Kazimierza Wielkiego rozpoczyna obchody jubileuszu 100-lecia istnienia, a do wielkiego świętowania zaprasza wszystkich absolwentów.

Historia placówki sięga 1919 roku. Należy do tych nielicznych w kraju, które rozpoczęły swoją działalność dydaktyczną w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości. Powstała w Skarżysku-Kamiennej. Wówczas była to Średnia Techniczna Szkoła Kolejowa, którą założył inżynier Tadeusz Krzyżanowski. Szybko jednak, bo już w 1921 roku, decyzją władz kolejowych i oświatowych, została przeniesiona do Radomia.

Przez lata placówka kilka razy zmieniała siedzibę i nazwę. Od 1968 roku Zespół Szkół Budowlanych imienia Kazimierza Wielkiego mieści się przy ulicy Kościuszki w Radomiu.

Przetrwiała wiele zmian

Pierwotnie była to szkoła męska. Nie lada sensacją było pojawienie się w roku szkolnym 1949/1950 trzech pierwszych dziewczyn. Dziś szkoła jest otwarta dla każdego. Obecnie kształci się około 900 uczniów. Ale ilu absolwentów wypuściła przez sto lat? – Trudno powiedzieć. Spora część dokumentacji zaginęła w czasie drugiej wojny światowej. Natomiast po wojnie to na pewno było kilkanaście tysięcy osób – mówi Jolanta Skoczylas, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Radomiu, a także jego absolwentka.

Mimo tylu dekad, zmian zachodzących w szkolnictwie, placówka przetrwała.

- Jesteśmy szkołą, która oparła się efektem kolejnych reform, także tym, kiedy upadały albo likwidowane były technika i szkoły zawodowe, bo przyszłości upatrywano w absolwentach liceów ogólnokształcących. Władze naszej placówki zawsze zabiegały o to, by dalej istniała, żywiąc przekonanie, że budowlanci, ludzie z takimi umiejętnościami będą zawsze potrzebni – podkreśla Jolanta Skoczylas.

Konsekwentna polityka edukacyjna doprowadziła do tego, że szkoła kształci cenionych na rynku pracowników. – Już od wielu lat współpracujemy z firmami budowlanymi, które wręcz czekają na naszych absolwentów, a naszym uczniom

zapewniają staże i praktyki. Ta wymiana obu stronom przynosi korzyści – wyjaśnia Jolanta Skoczylas.

Współpraca odbywa się z firmami działającymi na terenie Radomia, ale uczniowie mogą też wyjechać na praktyki zagraniczne.

Absolwenci – duma i chluba

Placówka ma więc czym się pochwalić, ale największą dumą i chlubą szkoły są jej absolwenci. W tym gronie nie brakuje znanych architektów, konstruktorów, budowlanców, przedsiębiorców, ale też nauczycieli akademickich, działaczy politycznych, społecznych, artystów. Do grona tych ostatnich należy piosenkarz Jerzy Połomski.

Z Zespołu Szkół Budowlanych wyszło również liczne grono sportowców. Od 20 lat działa tu bowiem Szkoła Mistrzostwa Sportowego, specjalizująca się w zapasach.

- Nasi uczniowie mają różne możliwości rozwoju, nie tylko pod względem dydaktycznym. Z myślą o naszych sportowcach wybudowaliśmy halę sportową, ale też dbamy o inne zainteresowania. Szkoła ma potencjał, ale w dużej mierze zawdzięcza to uczniom – wymienia dyrektor Skoczylas.

Przygotowania do jubileuszu

Wyzwań na kolejne lata nie brakuje. - Te najważniejsze są związane z kształceniem. Moim marzeniem jest, żeby nasi uczniowie mogli korzystać z najnowszych technologii i materiałów,



Jolanta Skoczylas, dyrektor szkoły zaprasza absolwentów do udziału w jubileuszu 100-lecia istnienia tej placówki. Szczegóły i formularz rejestracyjny na stronie internetowej „Budowlanki”.

którymi my, jako placówka oświatowa niestety nie dysponujemy, ale mają je firmy – podkreśla Jolanta Skoczylas.

Zadaniem na najbliższy czas jest jubileusz 100-lecia szkoły. – Rocznicą przypada na przyszły rok. Będzie wiele imprez okolicznościowych z nią związanych, ale ich kulminację planujemy na październik 2019 roku. Rozpoczęliśmy przygotowania. Czekamy na zgłoszenia naszych absolwentów. Na stronie szkoły pojawił się formularz rejestracyjny. Bardzo nam zależy, żeby byli uczniowie szkoły przypominali o sobie, ujawnili się i odpowiedzieli na zaproszenie – apeluje dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Radomiu.

Co się będzie działo podczas tego wielkiego święta, na razie owiane jest tajemnicą. – Z całą pewnością będzie piękny bal, niezapomniane wydarzenie, spotkanie po latach. Już dziś wszystkich serdecznie zapraszam – zachęca dyrektor Jolanta Skoczylas.

Fot. archiwum szkoły



Tak wyglądała dawna siedziba szkoły w Radomiu.

Za każdą inwestycją stoi człowiek

- Ludzie a nie sprzęt są najważniejsi. To oni budują firmę, są jej podstawą – mówi Grzegorz Adamus, wiceprezes Budromostu – Starachowice. Spółka wykonuje obecnie swoje największe zamówienie w Radomiu.

Kolejne w tym mieście.

Inwestycja ta, to przebudowa drogi krajowej numer 9 i drogi krajowej numer 12 w Radomiu w ciągu ulic Wojska Polskiego i Żółkiewskiego. Kontrakt opiewa na ponad 137 milionów złotych. Budromost – Starachowice realizuje go w konsorcjum z Mostami – Łódź. Przetarg został rozstrzygnięty w czerwcu tego roku. Czas zakończenia prac to jesień 2020 roku, a ich zakres jest bardzo szeroki.

Świętokrzyska firma, ale tym razem w konsorcjum z Inżynierią Rzeszów, realizuje także kolejną, ważną dla Radomia inwestycję, budowę trasy N-S, która pozwoli „odkorkować” ulicę 25 Czerwca. Wartość kontraktu przekroczyła 34 miliony złotych. Planowany termin zakończenia robót to czerwiec 2019 roku.

Powrót w rodzinne strony

Jednak nie o pracach chce mówić Grzegorz Adamus, wiceprezes Budromostu. – Za tymi i za innymi budowlami stoją ludzie – podkreśla. – Oni są podstawą, bo bez nich maszyna sama nie będzie pracować. Bez potencjału ludzi, bez współpracy między nimi firma nie jest w stanie funkcjonować. Ważne jest, by wszyscy pracownicy razem działali na rzecz realizacji wspólnego celu.

Osobą, która pełni funkcję koordynatora nad wszystkimi budowlami, odpowiedzialną za wykonawstwo, dbającą o sprawne funkcjonowanie poszczególnych inwestycji Budromostu jest Dominik Podsiadło, dyrektor do spraw realizacji. Absolwent Politechniki Świętokrzyskiej, mający uprawnienia konstrukcyjne drogowe pełne. Z firmą jest związany od siedmiu lat.

- Obecnie mieszkam w Kielcach, ale pochodzę z Radomia i teraz, za sprawą prac prowadzonych przez firmę, mogłem wrócić w dobrze mi znane, rodzinne strony – przyznaje.

Cenne doświadczenie

Z kolei przy przebudowie DK9 i DK12 w Radomiu pracuje Damian Górski. Jest kierownikiem budowy i robót drogowych. Jest jednym z najmłodszych

pracowników, pełniących tak odpowiedzialne stanowisko. Pochodzi spod Opoczna, ale dziś jego dom jest w Kielcach. On również ukończył Politechnikę Świętokrzyską. W Budromości został zatrudniony dwa lata temu.

Natomiast od 4,5 roku potencjał kadrowy spółki zasila Tomasz Świerszcz. Obecnie z ramienia firmy jest koordynatorem do spraw dokumentacji i robót na „enesce”. – Trasa N-S powstaje w technologii zaprojektuj i zbuduj – wyjaśnia.

Tomasz Świerszcz pochodzi z Chmielowa koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach. Ma na swoim koncie doświadczenie zdobyte podczas pracy przy dużych kontraktach.

Z „eneską” jest również związany Artur Cis – absolwent Politechniki Świętokrzyskiej. Mieszka w miejscowości Zbijów Duży w Mazowieckiem. W Budromości jest zatrudniony od 2002 roku jako zastępca kierownika budowy oraz kierownik robót drogowych. – Trasa N-S ze względu na system zaprojektuj i zbuduj jest mocno skomplikowanym zadaniem budowlanym. Ponadto budowa przebiega w silnie zurbanizowanym terenie - wyjaśnia.

Obustronne korzyści

Współpraca przynosi korzyści i firmie i pracownikom. – To, że realizujemy duże, trudne zadania, daje ludziom szansę na zdobywanie nowej

wiedzy. Rozwijają się dzięki firmie, ale firma rozwija się dzięki ludziom – zauważa dyrektor Podsiadło. – Cenne jest to, że nasi szefowie są blisko kadry i sami też są budowlancami. Dzięki temu o wielu rzeczach możemy dyskutować, razem staramy się wymyślić pewne rozwiązania.

Budromost zatrudnia około 250 pracowników. – Ta liczba waha się, ale oscyluje wokół tej wartości. Należałoby ją jednak jeszcze pomnożyć przynajmniej przez dwa, bo firma ma szerokie grono podwykonawców, którzy na stałe z nią współpracują – zaznacza wiceprezes Grzegorz Adamus.

Szansa dla młodych

Struktura firmy jest zróżnicowana. Obok pracowników doświadczonych jest również miejsce dla młodych. – Każdej nowej osobie uważnie się przyglądamy, oceniamy, co potrafi. Tak na przykład było z panem Damianem Górskim, który dołączył do naszej ekipy dwa lata temu, ale pokazał swój profesjonalizm i dziś, mimo swojego młodego wieku, pełni bardzo odpowiedzialne zadanie kierownika budowy na ulicy Wojska Polskiego w Radomiu – zauważa Dominik Podsiadło.

O miejsce w ekipie Budromostu mogą starać się kolejne osoby. – Zapraszamy absolwentów uczelni technicznych, młodych, ambitnych i pracowitych ludzi. Firma Budromost to dobre miejsce do rozpoczęcia drogi zawodowej – podkreśla Grzegorz Adamus.

Fot. archiwum prywatne



Od lewej: Tomasz Świerszcz, Damian Górski, Grzegorz Adamus, Dominik Podsiadło i Artur Cis.

Piękny jubileusz

Kielecki Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP ma już 70 lat! Z tej okazji 7 września, w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbyła się uroczysta gala jubileuszowa.

Wzięli w niej udział także przedstawiciele Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji to organizacja działająca jako ekspert zbiorowy na rzecz transportu poprzez swoich członków, funkcjonujących w różnych obszarach i w ramach istniejących realiów ekonomicznych. Zostało powołane 24 maja 1946 roku jako kontynuator stowarzyszeń, towarzystw, związków, zrzeszeń techników i inżynierów, powstałych w latach 1877-1939. Dwa lata później – 24 lutego 1948 roku powstał Oddział SITK w Kielcach. Dziś zrzesza on około 500 osób. Do tego grona zaliczają się również Wojciech Płaza – prezes Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz jej wiceprezes – Andrzej Pawelec.



W uroczystości udział wzięli między innymi Wiesława Sobańska i Andrzej Pawelec.

Warto wspomnieć, że Andrzej Pawelec jest jednym z najstarszych, aktywnych członków Stowarzyszenia. Działa w nim od 1964 roku. Przez wiele lat pełnił funkcje sekretarza naukowego, członka zarządu, wiceprezesa Zarządu Oddziału, przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego. W trudnym okresie przekształceń własnościowych w drogownictwie był organizatorem Klubu Drogowców w Oddziale. Jest odznaczony między innymi Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną, Złotą i Złotą z Diamentem odznaką SITK, odznaką Zasłużony Senior SITK oraz Srebrną i Złotą Odznaką NOT. Od 2006 roku jest Członkiem Honorowym SITKRP.

Historię kieleckiego oddziału Stowarzyszenia, podczas gali, przedstawił

jego prezes Wojciech Rybak. Natomiast referat na temat „Z dziejów i tradycji komunikacji w regionie świętokrzyskim” wygłosił doktor Jan Główka, dyrektor Muzeum Historii Kielc. W swoim wystąpieniu przedstawił dzieje komunikacji i inżynierii, związanych z tym zagadnieniem, od XVIII wieku po czasy współczesne. Mówił również o roli, jaką odegrał Stanisław Staszic w rozwoju komunikacji i technicznego szkolnictwa wyższego.



Życzenia i gratulacje Wojciechowi Rybakowi złożył prezes naszej Izby, Wojciech Płaza.

Część oficjalna, jaka miała miejsce w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury, obfitowała w liczne wydarzenia. Zasłużonym działaczom Oddziału Prezes Honorowy Zarządu Krajowego SITK RP Wiesław Starowicz i wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Jan Mačkowiak wręczyli Złotą z Diamentem Honorową Odznakę SITK RP. Natomiast Złotą Honorową Odznakę przekazali Prezes Honorowy Zarządu Krajowego SITK RP Wiesław Starowicz i Sekretarz Generalny Waldemar Fabirkiewicz. Były też Srebrne

Odnaki Honorowe, które przypięł prezes Oddziału, Wojciech Rybak.

Przy okazji jubileuszu nie mogło zabraknąć życzeń. Goście składali gratulacje i powinszowania na ręce prezesa Rybaka. Ale także on dziękował. Szczególne słowa skierował do członków kieleckiego Oddziału, dziękując im za osobisty wkład w działalność Stowarzyszenia, życząc im „satisfakcji z osiągnięć w przyszłej pracy w dziale integracji środowiska SITK”.



Na jubileuszu nie mogło zabraknąć tortu, który osobście pokroił prezes Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP w Kielcach, Wojciech Rybak.

Oficjalną odsłonę imprezy, którą poprowadziła Małgorzata Pawelec-Buras – rzecznik kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zakończył koncert Janusza Radka. Zwieńczeniem wydarzenia było spotkanie koleżeńskie w Sali Lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury. W czasie rozmów goście mogli obejrzeć kroniki Świętokrzyskiego Klubu Drogowca SITK, które z okazji jubileuszu przygotował Stanisław Krześniak.

Fot. Stanisław Krześniak



Reprezentacja Świętokrzyskiej Izby Inżynierów Budownictwa podczas części oficjalnej (od lewej): Grzegorz Świt, Stanisław Zieliński, Andrzej Pawelec, Wojciech Płaza, Wiesława Sobańska.

Przedsiębiorstwo „DUBR” Sp. z o.o.

25-655 Kielce, ul. Łódzka 247D, tel. 41 346 29 60, 41 345 26 10, tel./fax 41 346 29 51, e-mail: dubr@pro.onet.pl



**FIRMA ZAJMUJE SIĘ POZIOMYM
I PIONOWYM ZNAKOWANIEM DRÓG
ORAZ KOMPLEKSOWYM ICH UTRZYMANIEM**

**THE COMPANY OFFERS HORIZONTAL
AND VERTICAL TRAFFIC SIGNAGE SERVICES
AND COMPREHENSIVE ROAD MAINTENANCE**



www.dubr.com.pl



W ofercie przedsiębiorstwa znajduje się:

- wykonywanie oznakowania poziomego metodą natryskowego nakładania farby
- wykonywanie oznakowania poziomego za pomocą termoplastu nakładanego na gorąco oraz mas chemoutwardzalnych
- wykonywanie oznakowania poziomego z taśm prefabrykowanych
- uszorstnianie i odgumianie nawierzchni
- usuwanie oznakowania i czyszczenie bez uszkodzenia nawierzchni dzięki najnowszej technologii wodnej
- produkcja znaków pionowych, odblaskowych i zwykłych
- wykonywanie tablic miejscowości, tabliczek z nazwami ulic
- kompleksowe projektowanie zagadnień związanych z inżynierią ruchu
- wykonywanie czasowych zmian w organizacji ruchu (wraz z projektem)
- roboty montażowo-instalacyjne związane z oznakowaniem pionowym.

Przedsiębiorstwo posiada:

- wysoko wyspecjalizowaną kadrę kierowniczą
- specjalistyczny sprzęt do wykonywania oznakowania poziomego i pionowego
- wieloletnie doświadczenie w wykonawstwie.

The Company offers:

- spray paint application of road markings
- application of road markings using hot-melt thermoplastic and chemical curing compounds
- application of road markings using prefabricated tapes
- anti-skid treatment and de-rubbing of pavements
- removing markings and cleaning without damaging the surface thanks to cutting-edge water technology
- manufacture of vertical signs, both reflective and non-reflective
- manufacture of city limits signs, street name signs
- comprehensive design services for traffic engineering
- implementing temporary traffic organisation (including the designs)
- installation works related to traffic signs.

The Company possesses:

- highly-specialised managerial staff
- specialist equipment for producing road markings and traffic signs
- many years of experience in the industry.

Na dworcu trwa wielkie burzenie

Modernizacja słynnego dworca autobusowego w Kielcach zaczęła się od burzenia. Mimo, że wiele elementów już zniknęło albo niebawem zostanie rozebranych, to charakterystyczna bryła „spodka” zostanie zachowana po remoncie.

Autobusy ponownie będą odjeżdżać z dworca przy ulicy Czarnowskiej od lipca 2020 roku.

„Spodek” jest symbolem Kielc i jednym z najwybitniejszych przykładów architektury tamtych czasów. Był budowany w latach 1975-84. Jako perełka architektury na skalę światową został wpisany do rejestru zabytków. Jak na tamte czasy był funkcjonalny. Po remoncie będzie ładniejszy, przyjazny ludziom i jeszcze bardziej użytkowy.

Przygotowania do modernizacji dworca autobusowego trwały od kilku lat. Jej projekt przygotowała pracownia architektoniczna Marcina Kamińskiego i Bartosza Bojarowicza. Jednak pierwsza praca musiała zostać zmieniona, ponieważ zaproponowane rozwiązania okazały się zbyt kosztowne. Firmy, które wystartowały w przetargu na wykonanie remontu, przedstawiły oferty znacznie przekraczające budżet Urzędu Miasta, zarezerwowany na tę inwestycję.

Odchudzony projekt

Aby ograniczyć koszty, odchudzono projekt. Zrezygnowano z niektórych elementów wyposażenia czy wykończenia, zaprojektowanych specjalnie dla kieleckiego dworca. Żeby było taniej, zamieniono je na typowe wyposażenie wzięte z katalogu. Architekci zmienili też materiały wykończeniowe ścian i sufitów oraz pokrycie zadaszenia wiat przystankowych, jak również

oświetlenie wewnątrz budynku, ale jego moc oraz charakterystyczne dla bryły dworca świetliki pozostały.

W czasie modernizacji dworca prawie cała jego konstrukcja zostanie zdemonstrowana. Pozostanie tylko szkielet budynku wraz z charakterystyczną kopułą.



Tak wyglądał teren wokół dworca pod koniec września.

- Prace zaczęliśmy od wyburzenia budynku technicznego, który stał na zapleczu dworca. Rozebrane zostały też zadaszenia nad peronami, nawierzchnia stanowisk, czyli z drogi wokół „spodka”. Wyburzone są oba tunele prowadzące od ulicy Czarnowskiej. Weszliśmy również z rozbiórkami do głównego budynku – mówi kierownik

budowy Tomasz Łoziński z firmy Budimex w Krakowie.

Budowa nowych instalacji

Ze „spodka” zdjęto elewację i dach wraz z charakterystycznymi świetlikami, nowe zostaną zaprojektowane i wyprodukowane na ich wzór. – Te prace potrwać do około połowy grudnia, a w styczniu i lutym będziemy rozbierać posadzki i stropy wewnątrz budynku - dodaje.

W listopadzie rozpoczęto budowę tuneli, które w marcu mogą być już gotowe.

- Od grudnia układamy instalacje podziemne: sieci elektryczne, kanalizację sanitarną, wodociąg i odwodnienie, co potrwa co najmniej do połowy roku 2019 roku. Wszystkie prace idą zgodnie z planem, a nawet nieco szybciej ze względu na ładną pogodę jesienią.

W zimie, jeśli nie będzie zbyt sroga, to stalowa konstrukcja „spodka” będzie czyszczona, wzmacniana i konserwowana.

Odbudowa rozebranych elementów już z nowych materiałów rozpocznie się od lutego. Elewacja pojawi się dopiero w połowie roku, ponieważ na szklane płyty, z których będzie wykonana, trzeba czekać około 5-6 miesięcy, a można było je zamówić dopiero po rozebraniu starych, przedstawiając je na wzór. Będą one produkowane w Stanach Zjednoczonych. Szklane tafle są drogie, ale dobrej jakości. W słoneczne dni będą chronić przed upałem a w zimie bardzo dobrze zatrzymać ciepło w budynku.



Ten widok już przeszedł do historii.



Szybko zostało zdemonstrowane nieestetyczne zadaszenie nad peronami.



Niewiele pozostało po dawnych stanowiskach, z których odjeżdżały autobusy.

Najtrudniejsza część

Budowa elewacji i połączenie jej ze starymi elementami konstrukcji „spodka” oraz odtworzenie krzywizn dachu, to będzie najtrudniejsza część prac. Budynek kryje wiele tajemnic, ponieważ nie zachowała się żadna dokumentacja budowlana, a nie wszystko można było ustalić w czasie jego inwentaryzacji. Wiele zastosowanych kiedyś rozwiązań zostanie odkrytych dopiero w czasie prac, a ich odtworzenie bez dokumentacji będzie trudnym zadaniem.

Na budowie pracuje około 30 osób. Docelowo będzie ich 150, a okresami nawet 200.

Jak będzie wyglądał dworzec po przebudowie?

Dla wygody pasażerów zmieni się układ wejść do tuneli oraz na perony na bardziej funkcjonalny. W budynku powstaną schody ruchome i windy, więc będzie on dostępny dla osób niepełnosprawnych, zaś pasażerom z walizkami będzie łatwiej się przemieszczać. W „spodku” powstaną



Stan budynku na początku listopada. Ze „spodka” zdjęto elewację i dach wraz z charakterystycznymi kopułkami.



Według projektu tak ma wyglądać kielecki dworzec autobusowy po zakończeniu remontu w 2020 roku.

nowe kasy biletowe, poczekalnia i przechowalnia bagażu. Będą też punkty gastronomiczne.

„Spodek” niezniknie

Dla uwypuklenia kosmicznego charakteru budynku na zewnątrz zostaną zamontowane ruchome światła, a wewnątrz kopuły dworca planetarny zegar.

Budynek przede wszystkim będzie pełnił rolę dworca autobusowego i powstanie w nim Miejskie Centrum Komunikacji, gdzie będą się zatrzymywać wszystkie autobusy i busey kursujące przez Kielc.

Jednak „spodek” ma służyć nie tylko pasażerom, ale także przyciągać osoby, które niekoniecznie wybierają się w podróż. W budynku przewidziano miejsce na wystawy. Na antresoli zaprojektowano mediatekę, w której będzie można oglądać i wypożyczać filmy oraz książki i audiobooki.

Modernizacja dworca autobusowego będzie kosztować 68,7 milionów złotych, ale 85 procent wydatków pokryje Unia Europejska. Po zwrocie podatku vat i odliczeniu

go od kosztów Urząd Miasta zapłaci za inwestycję tylko 9 milionów złotych.

Prace potrwać 22 miesiące, do końca czerwca 2020 roku.

Fot. archiwum prywatne

Tomasz Łoziński – kierownik budowy, jest absolwentem Politechniki Krakowskiej, od ponad 8 lat pracuje w Budimexie w Krakowie. Nadzorował remont i przebudowę Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie, budowę hali widowiskowo-sportowej w Ostrowcu, Centrum Kongresowego w Krakowie, osiedla Avia w Krakowie, biurowca dla Comarch w Krakowie.

Powstanie ośrodek do praktycznej nauki zawodu

W Kielcach ruszyła wielka inwestycja, wyczekiwana przez przedsiębiorców, uczniów i nauczycieli
– Centrum Kształcenia Praktycznego. Obiekt powstaje przy ulicy Łódzkiej, w pobliżu skrzyżowania.



Ośrodek będzie składał się z trzech połączonych budynków. Ich powierzchnia wyniesie 8 tysięcy metrów kwadratowych.

To największa oświatowa inwestycja ostatnich lat w stolicy Świętokrzyskiego. Pozwoli przywrócić szkolenie zawodowe w Kielcach i regionie, ponieważ obiekt będzie obsługiwał całe województwo. To będzie ośrodek dla osób młodych, uczniów, którzy mają poznać zawód od strony praktycznej, ale też dla dorosłych, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje.

– Rynek pracy potrzebuje wykwalifikowanych pracowników, ale takich, którzy potrafią się poruszać w nowych technologiach. Będziemy kształcić między innymi w branży mechanicznej, metalowej, elektrycznej, informatycznej, ale w nowym wymiarze, cyfrowym, bo takie są potrzeby przemysłu – mówi Dominik Kraska, dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego. – Ta inwestycja jest kluczowa dla rozwoju Kielc. Inne miasta już jej nam zazdroszczą, ponieważ powstaje budynek od podstaw, zaprojektowany od początku do końca pod potrzeby kształcenia zawodowego. Inne miasta wojewódzkie mają już takie ośrodki, ale znajdują się one w starych budynkach, przystosowanych do tych potrzeb, a to jednak co innego. Nasz obiekt będzie najnowocześniejszy w kraju.

Trzy budynki

Ośrodek będzie składał się z trzech połączonych budynków. W głównym, trzykondygnacyjnym gmachu z przeszklonym holem zaprojektowano

salę konferencyjną na ponad 200 osób (na parterze) oraz 12 sal wykładowych (na dwóch piętrach). Tutaj powstaną również biblioteka, bar i zaplecze socjalne. W sąsiednim budynku, jednopiętrowym przewidziana jest część biurowa. Pomieszczenia do praktycznej nauki zawodu z zapleczem socjalnym zaprojektowano w trzecim, parterowym pawilonie. Zajęcia będą się odbywały w 27 pracowniach. Będą przy nich pomieszczenia socjalne, w których będzie można zjeść posiłek oraz szatnie.

Powierzchnia wszystkich budynków Centrum Kształcenia Praktycznego wyniesie 8 tysięcy metrów kwadratowych. Staną one na działce o powierzchni 3 hektarów. W przyszłości będzie możliwość rozbudowy, ponieważ teren nie został wykorzystany w całości. W Centrum może być kształconych jednocześnie 600 osób.

17 miesięcy

Przetarg na wykonanie inwestycji wygrała firma Anna-Bud mająca siedzibę w podkieleckiej Bilczy.

– Inwestycja jest przewidywalna. Czas realizacji pozwala na sprawne jej przeprowadzenie. Budynki są o konstrukcji tradycyjnej, żelbetowej - biurowy i stalowej - warsztaty. Sporo będzie prac ziemnych oraz przy montażu instalacji. Przewidziano częściowe wzmocnienie gruntu. Budowa jest rozłożysta, 8 tysięcy metrów kwadratowych to bardzo dużo. Przy takiej

powierzchni może jednocześnie pracować wiele ekip. W szczytowym momencie robót, który wypadnie w drugiej połowie 2019 roku, na placu budowy będzie pracować 200-300 osób – mówi Tomasz Barszcz, dyrektor budownictwa ogólnego w firmie Anna-Bud.

Prace rozpoczęły się w listopadzie. Budynek wraz z zagospodarowaniem otoczenia powstanie w ciągu 17 miesięcy. Pierwsi uczniowie pojawią się w 2020 roku, w drugim semestrze roku szkolnego 2019/2020.

Konieczne zmiany

Prace budowlane mają kosztować 36,9 miliona złotych, ale do tego trzeba doliczyć wyposażenie, co da w sumie kwotę prawie 50 milionów złotych, z tego Unia Europejska pokryje prawie 70%.

Budowa zaczęła się kilka miesięcy później niż planowano. Wykonawca został wybrany dopiero w drugim przetargu, ponieważ firma wyłoniona w pierwszym konkursie odmówiła podpisania umowy. Była obawa, że kolejnego przetargu nie uda się rozstrzygnąć, ponieważ oferty będą za drogie, więc nieco zamieniono projekt.

– Wprowadziliśmy zmiany związane z wystrojem budynku, zastosowaliśmy tańsze materiały, czy technologie, co obniżyło cenę. Funkcjonalność obiektu pozostała bez zmian - dodał dyrektor Kraska.

Fot. materiały prasowe

Obwodnica Pińczowa będzie gotowa jesienią

Na tę inwestycję mieszkańcy Pińczowa czekali ponad 10 lat. W czerwcu ruszyła budowa obwodnicy tego miasta.

Planowany termin zakończenia prac – 31 października 2019 roku.

Nowa trasa pozwoli ominąć centrum Pińczowa przez kierowców jadących do Buska-Zdroju oraz w stronę Kazimierzy Wielkiej. Obwodnica Pińczowa umożliwi wyprowadzenie ruchu tranzytowego, w tym uciążliwych tirów poza centrum. Poprawi to jakość życia mieszkańców oraz usprawni ruch i połączenie Pińczowa z innymi ośrodkami.

Obwodnica o długości około 4,7 kilometra jest budowana po stronie wschodniej Pińczowa. Połączy ona drogę wojewódzką nr 766 prowadzącą do Kielc oraz drogę wojewódzką nr 767 prowadzącą do Buska-Zdroju. W ramach projektu rozbudowany zostanie fragment drogi wojewódzkiej nr 767 na odcinku od skrzyżowania z ulicą Nową w Pińczowie do skrzyżowania z drogą powiatową 0070T. Długość tego odcinka wyniesie 2,53 km. Droga wojewódzka nr 766 zostanie przebudowana jedynie na odcinku o długości około 300 metrów, który zapewni płynne połączenie obwodnicy z drogą do Kielc.

Budowa i przebudowa

Nowe drogi będą jednojezdniowe, o szerokość 7 metrów, a w rejonie skrzyżowań zaplanowano trzy pasy ruchu.

Na skrzyżowaniach obwodnicy z drogami wojewódzkimi nr 766 i 767 oraz lokalnymi powstaną ronda albo dodatkowe pasy do skrętu w prawo. Przebudowane zostaną skrzyżowania z drogami wewnętrznymi, gminnymi i powiatowymi.

Na końcowym odcinku obwodnicy, po zachodniej stronie, przy skrzyżowaniu z drogą nr 767 powstanie parking, z miejscami postojowymi dla samochodów osobowych (20 stanowisk), ciężarowych, autobusów (15 stanowisk) oraz miejscami do ważenia i kontroli pojazdów. W obrębie skrzyżowań i miejsc postojowych drogi będą oświetlone.

Zmyślą o rowerzystach

Wzdłuż obwodnicy, po stronie zachodniej, wybudowane zostaną chodnik oraz ścieżka rowerowa jedno



i dwukierunkowa (o szerokości 2 lub 3 metrów). Zaprojektowane są także przejazdy rowerowe oraz ciągi pieszo-rowerowe o szerokości 3 metrów, przechodzące odcinkami w drogi dojazdowe. W chodniki i trasy rowerowe zostaną wyposażone także remontowane odcinki dróg. Dla autobusów i busów przewidziano cztery zatoki autobusowe z wiatami.

Drogi zostaną odwodnione systemem rowów i kanalizacji deszczowej. Zaplanowana jest przebudowa istniejącej oczyszczalni wód deszczowych.

W miejscach zabudowy jednorodzinnej przy ulicach powstaną ekrany akustyczne.

Ciekawe odkrycia

Obwodnica powstaje na terenach cennych przyrodniczo, więc przewidziane są przejścia dla zwierząt różnej wielkości, a także przepusty dla płazów. Prace przy obwodnicy Pińczowa zaczęły się od badania terenu pod względem przyrodniczym i ornitologicznym. Grunt sprawdzili też saperzy, czy nie ma w nim niewybuchów.

Prace ziemne cały czas nadzorują również archeolodzy. Dokonali już wielu

cennych odkryć. W pobliżu stacji benzynowej przy drodze 767 z Pińczowa do Buska-Zdroju znaleziono kilkadziesiąt obiektów pochodzących okresu kultury przeworskiej. Wśród nich są między innymi pozostałości dwóch chat sprzed około 2 tysięcy lat, łódki pradziejowe, czyli jamy w ziemi na głębokości ponad metr, fragmenty naczyń, grot strzały czy świetnie zachowany nóż. Te przedmioty dowodzą, że w tym miejscu znajdowała się osada. Podczas prac przy budowie obwodnicy natrafiono także na znaleziska paleontologiczne, odkopano skamieliny jeżowców oraz liliowców.

Prace trwają

- Aktualnie prowadzimy roboty ziemne, wykonywane są wykopy i nasypy, w których zostanie poprowadzona nowa droga. Dobiegają końca prace związane z odhumusowaniem pasa drogowego. Przekładana jest sieć teletechniczna i wodociągowa. Na odcinku drogi wojewódzkiej nr 767 prowadzone są roboty rozbiórkowe starej nawierzchni. Przebudowywana jest kanalizacja deszczowa. Wykonywane są już pierwsze roboty brukarskie – informuje Adam Łakomic, inspektor nadzoru robót drogowych z firmy Tranzit, która wygrała przetarg na wykonanie inwestycji, absolwent Politechniki Świętokrzyskiej.

Prace potrwać do 31 października 2019 roku. W sumie w ramach inwestycji powstanie lub zostanie zmodernizowane prawie 9 kilometrów dróg. Inwestycja będzie kosztować 39 milionów złotych.

Fot. archiwum prywatne



Dobiegają prace związane z odhumusowaniem pasa drogowego.

Droga z Krakowa do Warszawy przyspiesza

Co najmniej kilkanaście minut, a w godzinach szczytu nawet kilkadziesiąt, oszczędzają kierowcy podróżujący S7 z Warszawy na południe kraju. Od 19 października mogą skorzystać z blisko 25-kilometrowej obwodnicy Radomia, omijającej miasto po jego zachodniej stronie. Natomiast pod koniec października do ruchu został włączony kolejny odcinek na węźle Kielce Południe.

Obwodnica Radomia była wyczekiwaną inwestycją. Trasę poprowadzono po nowym śladzie, omijając po zachodniej stronie miasta. Jest bezpieczniej, krócej i bardziej komfortowo dla podróżnych, ale też mniej uciążliwie dla mieszkańców Radomia.

Ekspresowa obwodnica Radomia płynnie włącza się w oddane wcześniej odcinki S7 przed i za miastem. Komunikację z siecią dróg umożliwiające cztery węzły: Radom Północ, Radom Zachód, Wolanów i Radom Południe. W ramach inwestycji wybudowano 27 obiektów mostowych, drogi dojazdowe, dwa miejsca obsługi podróżnych, nowy obwód utrzymania drogi, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa.

Koszt robót budowlanych to około 728,2 mln zł, z czego ok. 402 mln zł to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

Pod Skarżyskiem

Oddana obwodnica Radomia to nie jedyny realizowany obecnie fragment S7 pomiędzy Warszawą i Krakowem. Od ubiegłego roku kierowcy korzystają z odcinka od obwodnicy Radomia do granicy województwa mazowieckiego i świętokrzyskiego (około 22 km) i od Jędrzejowa do granicy z województwem małopolskim (około 20 km).

Natomiast na maj 2020 roku planowane jest zakończenie odcinka drogi ekspresowej S7 od granicy województw mazowieckiego i świętokrzyskiego do Skarżyska-Kamiennej (około 8 km). Pod koniec października zaawansowanie robót przekroczyło 40 procent.

Kontynuowane są roboty ziemne na całym blisko 8-kilometrowym odcinku przyszłej drogi ekspresowej. Wykonawca formuje i stabilizuje górne warstwy nasypów, układa warstwę mrozochronną. Roboty ziemne

dobiegają końca. Wykonawca stopniowo zaczyna prace przy warstwach podbudowy pod konstrukcję nawierzchni. Na niektórych fragmentach wykonywana jest pierwsza warstwa podbudowy z kruszywa stabilizowanego cementem. Równolegle trwają prace przy konstrukcjach obiektów mostowych. W zależności od zaawansowania danego obiektu, wykonywane jest palowanie, betonowanie fundamentów, zbrojenia podkonstrukcję.

Łatwiej pod Kielcami

Kierowcy mają też łatwiejszy przejazd pod Kielcami. 26 października przełożony został ruch na fragment drogi ekspresowej S7 między węzłem Kielce Południe w Chęcinach, a odcinkiem drogi ekspresowej S7 Chęciny – Brzegi. Udostępniony został około kilometrowy, ale bardzo ważny dla poprawy płynności ruchu fragment S7.

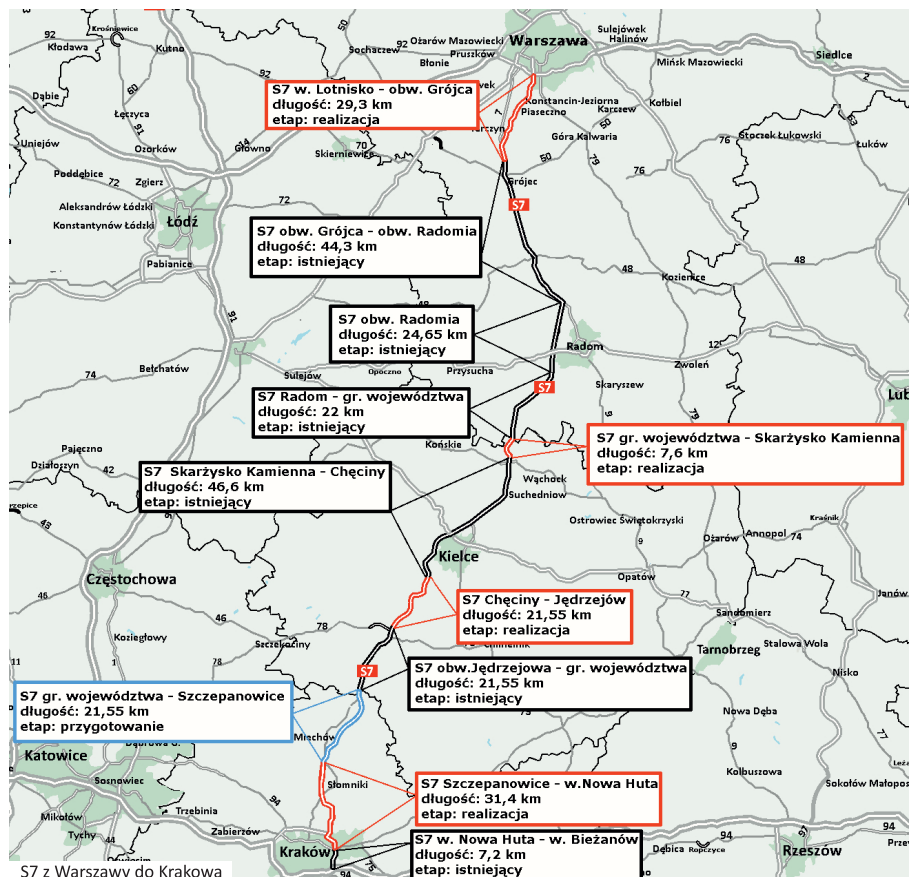
Dzięki bezpośredniemu połączeniu węzła drogowego Kielce Południe

w Chęcinach z otwartym we wrześniu 9-kilometrowym odcinkiem drogi ekspresowej Chęciny – Brzegi, kierowcy nie muszą już korzystać z uciążliwego objazdu przez trzy kolejne ronda w okolicy Chęcina, co również znacznie poprawiło płynność ruchu i skróciło czas przejazdu między Warszawą, Kielcami i Krakowem.

Kolejne odcinki

Będą prace także na kolejnych odcinkach S7. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowy z wykonawcami odcinków od Szczepanowic do Nowej Huty (21 km) oraz na nowy wylot z Warszawy do obwodnicy Grójca (około 29 km) a w przygotowaniu jest ostatni fragment S7 od granicy województwa do Szczepanowic (24 km). Kierowcy ukończoną ekspresową S7 z Warszawy do Krakowa mają pojechać pod koniec 2022 roku.

Źródło: GDDKiA



Katedra będzie jak nowa

Bazylika Katedralna w Sandomierzu odzyskuje świetność. W lipcu rozpoczął się w niej drugi etap prac konserwatorskich. Obejmuje on sklepienia i ściany boczne świątyni. Według harmonogramu potrwa do końca 2019 roku.

Prace przy realizacji projektu pod tytułem „Konserwacja wnętrza perły wczesnogotyckiej architektury sakralnej – Bazyliki katedralnej w Sandomierzu - etap II” ruszyły w lipcu tego roku. Prowadzi je konsorcjum Roland Róg Art Service Konserwacja i Restauracja Dzieł Sztuki z Krakowa. Zakres prac remontowych obejmuje zarówno konserwację polichromii na sklepieniach i ścianach, jak i odnowienie kamiennych żeber, luków i filarów.

- Nasze działania polegają na przywróceniu oryginalnych walorów kolorystyczno-estetycznych jeśli chodzi o malarstwo oraz na oczyszczeniu i zabezpieczeniu kamieniarki – wyjaśnia Roland Róg.

Nowoczesne technologie

Katedra jest bogato zdobiona polichromią, pochodzącą z różnych okresów. Część malowideł powstała w latach 30-tych ubiegłego stulecia.

- Do ich wykonania używano materiałów, które są oparte na spoiwie klejowym, prawdopodobnie naturalnym. Dochodzi do „pudrowania się” warstw malarskich. W tym przypadku po wstępnym oczyszczeniu nie możemy przejść od razu do czyszczenia całkowitego, ponieważ te warstwy mogłyby tego nie wytrzymać. Dlatego najpierw konieczne jest utwalenie, a potem następuje czyszczenie zasadnicze – wyjaśnia Roland Róg.

Ogólna powierzchnia ścian i sklepienia nawy głównej i naw bocznych, które są poddawane konserwacji to około 2,5 tysiąca metrów kwadratowych.

Świetność odzyskują również elementy kamieniarskie.

- W tym zakresie chcemy odsłonić oryginalne elementy pochodzące z gotyku. W tym celu musimy je najpierw oczyścić z wtórnych uzupełnień, pochodzących z prac remontowych w późniejszych okresach i zastąpić je nowymi, zgodnymi z najnowszą technologią stosowaną w konserwacji kamienia – mówi Roland Róg.



Sklepienia bazyliki są bogato zdobione

Unikatowe freski

W pracach uczestniczy około 10 osób. Działania oceniane są przez komisję nadzorującą i protokolowane według zasad konserwatorskich we współpracy ze służbami Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Koszt przedsięwzięcia to około 7,5 miliona złotych. Projekt jest realizowany przy wsparciu funduszy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Według harmonogramu remont ten ma się



W przypadku warstw malarskich ekipa musi walczyć ze skutkami ich „pudrowania się”.

zakończyć w grudniu 2019 roku. Jest to drugi etap renowacji w sandomierskiej bazylice katedralnej.

- W latach 2008-2011 przeprowadzono pierwszy etap prac konserwatorskich. Odnowiona została wschodnia część katedry: prezbiterium, kaplica Najświętszego Sakramentu oraz zakrystie. Poddano wtedy konserwacji unikatowe freski bizantyńsko-ruskie z fundacji króla Władysława Jagiełły – jedno z czterech tego typu malowideł zachowanych na terenie kraju – wyjaśnia ksiądz Zygmunt Gil, proboszcz parafii katedralnej w Sandomierzu

W planach trzeci etap

Nie ukrywa, że w planach jest kolejny, trzeci etap. – Prac wymagają zabytki drewniane: obrazy, boazeria, reszta obrazów – wymienia kanonik. Potrzeb jest więcej, bo konieczny będzie także remont XVII-wiecznych organów.

Bazylika Katedralna w Sandomierzu jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w Polsce. Zaliczana jest do najcenniejszych zabytków Królewskiego Miasta i województwa świętokrzyskiego. Pochodzi z XIV wieku.

Malowidła sandomierskie, wraz z trzema innymi jeszcze zachowanymi w Polsce w gotyckich wnętrzach świątyni obrządku rzymsko-katolickiego zespołami bizantyńskich fresków, znajdujących się w Krakowie, Wiślicy i Lublinie stanowią fenomen na skalę ogólnoeuropejską o wielorodnych

aspektach znaczeniowych: historycznym, artystycznym, naukowym, społecznym i ekumenicznym.

Fot. materiały prasowe

Roland Róg – kierownik prac konserwatorskich. Konserwator dzieł sztuki, absolwent ASP w Krakowie i wydziału konserwacji i restauracji dzieł sztuki. Posiada specjalizację w zakresie konserwacji malarstwa. W 2000 roku założył firmę Roland Róg Art Service Konserwacja i Restauracja Dzieł Sztuki z Krakowa, która ma na koncie liczne realizacje w Polsce oraz za granicą – także na Bliskim Wschodzie.

Etapy procesu inwestycyjnego

Proces inwestycyjny w świetle ustawy Prawo budowlane. Procedury – od przygotowania dokumentacji, po zakończenie robót – wymagania prawne” – szkolenie na taki temat odbyło się 25 października w siedzibie Okręgowej Świętokrzyskiej Izby Inżynierów Budownictwa w Kielcach. Spotkanie poprowadziła Katarzyna Ślusarczyk – kierownik oddziału budownictwa w Wydziale Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

– Temat tego szkolenia jest podyktowany państwa potrzebami, zgłaszanymi do Izby. Jego zakres jest bardzo obszerny, a my musimy zawrzeć najważniejsze zagadnienia w czasie trzech godzin – wyjaśniła na początku spotkania Katarzyna Ślusarczyk.

Wiedza, którą przekazała była tym cenniejsza, że pochodziła nie tylko od urzędnika. Katarzyna Ślusarczyk oprócz tego, że jest kierownikiem oddziału budownictwa w Urzędzie Wojewódzkim, jest również praktykiem, inspektorem nadzoru budowlanego.

– Jeśli chodzi o moje doświadczenie zawodowe, to tak naprawdę zajmuję się wszystkim, całym procesem inwestycyjnym, od kwestii uzyskania pozwoleń i sporządzenia prawidłowej dokumentacji, po dokumentację powykonawczą, czyli tego finalnego etapu – zgromadzenia odpowiednich dokumentów i przekazanie ich inwestorowi – mówiła prelegentka. – Z tego tytułu są różne problemy natury prawnej, ponieważ wspólnoty, które taką dokumentację otrzymują, często nie mają pełnej wiedzy na temat inwestycji, jak przebiegał proces budowy, jakie roboty zostały zmienione w trakcie realizacji. Brak tych informacji w dokumentacji utrudnia wspólnotom prawidłowe użytkowanie obiektu.

Szkolenie było podzielone na trzy bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył pozwolenia a zgłaszania robót. Obejmował taki zakres, jak: kwalifikacja planowanych robót i obowiązki projektanta dotyczące przypisania planowanych robót do określonej procedury administracyjnej, zasady



O procesie inwestycyjnym mówiła Katarzyna Ślusarczyk – kierownik oddziału budownictwa w Wydziale Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, praktyk, inspektor nadzoru budowlanego, wieloletni członek Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

sporządzania odpowiedniej dokumentacji projektowej w odniesieniu do zakresu planowanych robót oraz przyjętego trybu administracyjnego, a także przygotowanie dokumentacji projektowej, koniecznej do złożenia we właściwym organie administracji architektoniczno-budowlanej w celu uzyskania pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia robót niewymagających pozwolenia (z projektem lub bez).

Druga część poświęcona była rozpoczęciu i prowadzeniu robót. Znalazły się tu takie zagadnienia, jak: zgłoszenie rozpoczęcia robót a obowiązki inwestora oraz pozostałych uczestników procesu budowlanego. Katarzyna Ślusarczyk wyjaśniła czym są samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, na czym polega pełnienie obowiązków przez uczestników procesu inwestycyjnego oraz jak w praktyce wygląda łączenie samodzielnych funkcji technicznych.

W trzecim, ostatnim bloku została omówiona procedura odbioru, czyli między innymi przygotowanie procedury powykonawczej, zmiany projektowe, wynikające w trakcie robót – zadania projektanta, obowiązki inwestora, a także jak od strony faktycznej i prawnej wygląda zakończenie robót.

Fot. D. Klusek

Konferencja połączona z jubileuszem

Kwestie konkurencyjności krajowych i zagranicznych przewoźników oraz innowacyjności w projektowaniu, budowie i utrzymaniu infrastruktury kolejowej, a w szczególności sterowaniu ruchem kolejowym była poświęcona konferencja naukowo-techniczna „15 lat Otwartego Rynku Kolejowego w Polsce”. W czwartek 15 listopada, w Domu Technika w Warszawie zorganizował ją Zarząd Krajowy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej.

W czasie konferencji był obchodzony jubileusz 60-tych urodzin profesora Zbigniewa Kledyńskiego, prezesa Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Laudację o bardzo bogatej działalności naukowej i zawodowej laureata wygłosił profesor Andrzej Lewiński z Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu.

W imieniu Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa życzenia profesorowi Kledyńskiemu złożyli: Wojciech Płaza – przewodniczący Okręgowej Rady i zastępca przewodniczącego – Andrzej Pawelec.

Bezpieczeństwo pożarowe

Bezpieczeństwo pożarowe w projektowaniu i wykonywaniu obiektów budowlanych było tematem szkolenia, które odbyło się w siedzibie Świętokrzyskiej Izby przy ulicy Leonarda w Kielcach.

Część pierwsza dotyczyła analizy stanu bezpieczeństwa pożarowego w budynkach, a także odporności pożarowej budynków i odporności ogniowej elementów budynku. W części drugiej przedstawiono przykłady rozwiązań technicznych oraz odbyła się dyskusja.

Szkolenia przeprowadził brygadier w stanie spoczynku mgr inż. Ryszard Stępkowski – ekspert bezpieczeństwa pożarowego oraz doktor Andrzej Borowy – Instytut Techniki Budowlanej Zakład Badań Ogniowych.

Rekordowa sprzedaż w Osiedlu Legionów.

Unimax rozpoczyna budowę II etapu osiedla w Kielcach przy ul. Ściegiennego 5.

Budowa pierwszego etapu Osiedla Legionów jest na finiszu. Jeszcze przed końcem bieżącego roku firma zakończy prace budowlane, a od **stycznia będą przekazywane nabywcom klucze do mieszkań.** To o kilka miesięcy wcześniej niż zakładał harmonogram budowy.

Nie słabnie zainteresowanie inwestycją. Już zostało sprzedanych **aż 114 mieszkań i 3 lokale usługowe**, ale na poszukujących własnego "M" czekają jeszcze mieszkania 3-4-pokojowe.

Każdy z nabywców podkreśla walory lokalizacji inwestycji. Tylko 5 minut drogi zajmuje dojazd do parku miejskiego im. Staszica. W kolejne 5 minut dojdziemy do głównego deptaka Kielc - ulicy Sienkiewicza - zwracają uwagę zadowoleni klienci. Łatwy dostęp do miejskiej

infrastruktury bez korzystania z samochodu, to jeden z najważniejszych atutów położenia osiedla.

Szybkie tempo sprzedaży pierwszego etapu spowodowało przyspieszenie prac nad kolejnym etapem osiedla. Deweloper już uzyskał pozwolenie na budowę i rozpoczyna roboty budowlane na terenie działki. Podobnie jak pierwszy etap, drugi również obejmuje realizację dwóch budynków z podziemnymi garażami. Jeden będzie położony od ulicy Ściegiennego, a drugi od Zgody. Planowany termin zakończenia budowy jest ustalony na czerwiec 2020 roku.

Tylko w niecałe dwa miesiące oferowania mieszkań w drugim etapie osiedla, **Unimax podpisał ponad 30 umów.** Niektóre typy mieszkań powtarzających się w pionie budynku

już zostały sprzedane w całości.

Wśród sprzedanych mieszkań dominują 2-pokojowe lokale, zwykle nabywane przez indywidualnych inwestorów lokujących swoje oszczędności. W obecnych czasach przy skromnym oprocentowaniu lokat bankowych, nowe mieszkania są postrzegane przez większość inwestorów jako główne źródło lokowania gotówki.

Szybko swoich nabywców znalazły 2 lokale usługowe położone w budynku od ulicy Ściegiennego. W ofercie pozostają jeszcze 2 moduły o powierzchniach 37 m² i 127 m².

Zainteresowanych klientów ofertą, Deweloper zaprasza do biura sprzedaży położonego w jednym z mieszkań znajdujących się w budowanym etapie inwestycji. Po krótkiej rozmowie istnieje możliwość obejrzenia wolnych mieszkań.



**OSIEDLE
LEGIONÓW**

**1
etap**

w ofercie:
3-4 pok. (55-107 m²)

sprzedano
114
mieszkań

realizacja
XII 2018 roku

**2
etap**

w ofercie:
1-4 pok. (29-101 m²)
lokale (37-127 m²)

sprzedano
33
mieszkania

realizacja
VI 2020 roku

Wszędzie blisko...



Wizualizacja inwestycji nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 ust. 1 KC i nast. Kodeksu cywilnego

ZDJĘCIA Z BUDOWY



Zapraszamy do nowego biura sprzedaży położonego w I etapie Osiedla Legionów (wejście od ul. Miodowicza)

☎ 664 087 900

☎ 781 811 638

📧 osiedlelegionow.pl

📧 nowybaranowek.pl

Inne oferty

Nowy Baranówek, ul. Kwarciana 11C
W ofercie pozostały 2 lokale (33 i 44 m²)

4 660 zł/m² ➔ Kwota zawiera 23% podatek VAT

Nasza ekipa walczyła w regatach

Reprezentacja świętokrzyskiego środowiska wystartowała w IV Regatach Żeglarskich Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa o Mistrzostwo Polski w klasie Omega. Zmagania miały miejsce 1 września na jeziorze Ukiel w Olsztynie.

W rywalizacji udział wzięło 14 załóg z całej Polski. Wśród nich była też trzyosobowa ekipa ze Świętokrzyskiego w składzie: Andrzej Pacanowski, Krzysztof Domaradzki i Damian Sulej. Nasi reprezentanci po zaciętej walce z innymi załogami i zmaganiach

z problemami technicznymi ostatecznie zajęli 9 miejsce. - Niestety wylosowaliśmy łódkę z uszkodzonym żaglem i pierwszego biegu nie zaliczyliśmy, natomiast w dwóch następnych było już nieźle – wyjaśnia Danuta Jamrozik-Szymkiewicz – przewodnicząca zespołu do spraw kulturalnych i sportowych służących integracji członków Izby i promocji Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, która w Olsztynie kibicowała naszemu teamowi.

Zwyciężyła drużyna ze Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Fot. archiwum



Naszą Izbę w Olsztynie reprezentowali: Andrzej Pacanowski, Danuta Jamrozik-Szymkiewicz, Krzysztof Domaradzki i Damian Sulej (z tytu).

- Przede wszystkim staramy się spotykać z koleżankami i kolegami, żeby rozmawiać nie tylko na płaszczyźnie zawodowej, ale też przyjacielskiej. Sprzyja to budowaniu klimatu przyjaźni wśród naszych członków – mówi Mariusz Dobrzeńcki, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, organizator rozgrywek.



Budownictwo wodne w Świętokrzyskiem

Zapora Wióry – to temat wycieczki technicznej, którą Kielecki Oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych zorganizował 31 sierpnia.

Tradycyjnie już w drodze z Kielc do miejsca docelowego wycieczki prezes Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych Małgorzata Janiszewska zapoznała uczestników z najnowszymi zmianami w ustawie Prawo Wodne oraz podała kilka najważniejszych parametrów technicznych obiektu przewidzianego do zwiedzania.

Na miejscu, które oddalone jest zaledwie 17 kilometrów od Starachowic,

uczestników wycieczki przywitał Tadeusz Stelmach – starszy specjalista, który na temat zapory Wióry wie prawie wszystko, bo pracuje tu od początku jej istnienia.

Przed rozpoczęciem zwiedzania galerii technicznej, przewodnik przybliżył zebranym historię zapory, którą budowano aż 25 lat oraz funkcję i podstawowe jej parametry.

Zbiornik jest położony na terenie trzech gmin: Pawłów, Kunów oraz Waśniów. Jego budowę rozpoczęto w 1980 roku, a ukończono w 2005. Inwestycja wymagała zlikwidowania 101 gospodarstw, 3 młynów wodnych oraz 2 szkół. Wycięto prawie 9 hektarów sadów

Uczestnicy wycieczki mieli okazję zwiedzić zaporę czołową ziemną z rdzeniem glinowym i galerią kontrolno-zastrzykową, budowlę przelewowo-spustową oraz elektrownię wodną przepływową złożoną z 3 turbozespołów. Po wyjściu na powierzchnię podziwiali widok na długi na kilka kilometrów zbiornik wodny oraz dolinę Świśliny.

Fot. archiwum

